

SŁOWO

Wilno, Niedziela 14 marca 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82

Administracja: 223. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.

Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto osokowe P.K.O. Nr. 30.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ra 20 gr.

Oплата pocztowa wliczona w cenę. Redakcja nie odpowiada za nieodebranie przesyłek. Administracja nie odpowiada za nieodebranie przesyłek. Redakcja nie odpowiada za nieodebranie przesyłek.

KABANOWICZ — Kiosk A. Laszuka
BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Macierzy Szkolnej
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzel
HOSODZIER — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KIELECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Szwajcka 13 — S. Matecki
LANDWARÓW — Welke Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
SŁAWIEZ — ul. Łaszkowa — Księgarnia Polska

ROWOBRODEK — Kiosk St. Michalskiego
M. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONIM — Stulecka 50, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Pracy i Oświaty
ST. ŚWIECIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 2
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 5-cieszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

DLACZEGO NIE PISZEMY O BRASŁAWSZCZYZNIE

W dniu dzisiejszym miał się na tem miejscu ukazać dalszy ciąg reportażu z Ziemi Brasławskiej i Dziśnieńskiej, jako przedłużenie wczorajszego artykułu, który uległ konfiskacie. Reportaż ten się nie ukazuje, bo się ukazać nie może, a że nie redakcja nasza za to ponosi odpowiedzialność, postaramy się udowodnić.

Pojechałem do północnych powiatów Wileńszczyzny, na zaproszenie sfer rolniczych, dla zobrażenia tamtejszej sytuacji, która się wytworzyła po fatalnej posusze ubiegłego lata. Wyłożono mi cyfry, daty, sprawozdania z przebiegu starań o pomoc dla tej polaci kraju, rezultaty tych starań i zobrażono sytuację dzisiejszą, tudzież spodziewane horoskopy na okres najbliższej przyszłości. Po wysłuchaniu i zaznajomieniu się z materiałem teoretycznym, udałem się w teren saniami, do dworów, do zagrod osadniczych, do chutorów i wsi chłopskich, celem sprawdzenia naoczno, zorientowania i stwierdzenia praktycznie na miejscu stanu faktycznego. Po czynieniu zdjęć fotograficznych, w korespondencji, datowanej z Mior, ująłem głównie materiał cyfrowy w całokształt wstępu do moich o-

sobistych, bezpośrednich obserwacji. Ta korespondencja została właśnie skonfiskowana.

Zaco?

Otóż podobne pytanie skierowywali do naszej redakcji, w ciągu dnia ubiegłego, nie tylko ci czytelnicy, którzy artykułu skutkiem konfiskaty nie otrzymali, ale również ci, którzy go wypadkowo czytali. Byliśmy w kłopotcie, co można na tak lapidarnie postawione pytanie odpowiedzieć? — Gdyby nas kto zapytał: „dlaczego”, skutkiem czego?... Możebyśmy mogli łacniej wyjaśnić ów związek przyczynowy, który eksplodował w konfiskacie wczorajszego artykułu o Brasławszczyźnie. Bądź co bądź jest to już 26-ta konfiskata naszego pisma od chwili objęcia urzędowania przez wojewodę Bociańskiego. Ale:

— Zaco?

To nie jest właściwe pytanie i nie my jesteśmy kompetentni w precyzowaniu odpowiedzi, a Sąd, który orzeknie.

Bo wczorajszy artykuł wstępny zawierał:

1) Treść refleksyjną, ujętą w formę literackich impresji. Powie dziano mi prywatnie (bynajmniej nie czynię za to powiedzenie od-

powiedzialnymi władze miarodajne), że artykuł skonfiskowany został za „ogólną tendencję”. Tendencją tych impresji literackich było zobrazowanie rodziennego kraju, w szarych jego horyzontach, smutku padającego śniegu, w melancholji dzwoneczków pod dułą, w ryku bydła, któremu brak pa-szy. Gdyby z tego rodzaju tendencję wypadało konfiskować, należałoby uczynić to samo w stosunku do wierszy Wincentego Pola o Litwie, w stosunku do Syromkeli, Orzeszkowej... bo ja wiem zresztą wielu, którzy opisywali na-sze ziemie. Nie znaczy to bynajmniej, ażebym chciał swe nieudolne pióro, w czemkolwiek poza tendencją, porównać do talentu wielkich poetów i literatów, ale je-dnocześnie nie zdaje mi się rów-nież, iżby istniał precedens konfiskowania artykułów za ich nieudolność literacką. A gdyby miał za-istnieć, czyżby powołano do tego panów z władz administracyjnych, nawet z wojewodą Bociańskim na czele?..

2) Dalej artykuł zawierał, poza kilkoma spostrzeżeniami osobistymi, dane i cyfry, zgromadzone, przez miejscowe koła rolnicze i przedkładane kilkakrotnie na Ra-

dzie Powiatowej staroście brasławskiemu, tudzież wojewodzie wileńskiemu, podczas audjencji, udzielanych przez niego delegacjom ludności brasławskiej.

3) Rezultat urzędowej rejestracji przeprowadzonej przez starostę tamtejszego, przedstawiony w postaci wniosków o zapomogi dla ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

4) Postulaty tej ludności przedkładane władzom administracyjnym, z przytoczeniem materiału dowodowego, na jakich te postulaty się opierały.

5) Stosunek władz administracyjnych do tych postulatów, w formie krytycznej, w ramach dozwolonej przez Konstytucję krytyki władz, przyczem istotnie kilkakrotnie wspominałem nazwisko wojewody Bociańskiego...

6) Rezultaty konferencji w lokalu Izby Rolniczej w marcu r.b., w wyniku której nastąpiło przyobiecanie pomocy ludności, przyczem krytykowałem spóźniony termin tej pomocy.

7) Żądania pół miliona złotych wysunięte przez delegację ludności na audjencji u ministra Poniatowskiego w Warszawie, które to żądania były wysłuchane przez mi-

nistra, a delegacji przyobiecano ich realizację.

8) Wreszcie fakt udzielenia zapomogi w postaci 19 tysięcy złotych przez wileński urząd wojewódzki.

Nnno... a w końcu fotografie. Fotografie, na dowód, że nie żę, proszę panów, a mówię prawdę! Zaopatrzone w podpisy, z wymienieniem miejscowości, imion i nazwisk. Tak jest.

Artykuł został skonfiskowany od A do Z. Jeżeli więc skonfiskowano impresje literackie, i dane cyfrowe, i postulaty sfer rolniczych, i stanowisko wobec nich władz administracyjnych, i nazwisko wojewody Bociańskiego, i tytuł, i podpis, i... fotografie, — to zdaje się nam, tembardziej uległo by temuż losowi wszystko, co bym napisał, opierając się nie na danych cyfrowych, datach i memoriatach, a na własnej tylko obserwacji, na bezpośrednim zetknięciu z Ziemią Brasławską w marcu 1937 r.

I zdaje się nam jednocześnie, że jesteśmy wytłumaczeni, dlaczego nie zamieszczamy dalszego ciągu wczorajszego artykułu.

Ale powstaje pytanie do-

noszące, groźne w swej treści dla każdego dziennikarza: o-czemże pisać w takim razie? — Jesteśmy pismem reprezentującym szerokie, najszerze nawet warstwy mieszkańców naszego kraju, bo warstwy rolnicze. Jeżeli nie wolno nam bronić ich interesów; nie wolno krytykować tych, którzy te interesy naruszają; jeżeli nie wolno popierać nam i popularyzować postulatów warstw rolniczych; jeżeli nie wolno nawet ilustrować własnego kraju w opisie i fotografii, — to... wolno nam chyba tylko dwie rzeczy: 1) zawiesić pismo do czasu odwołania z Wilna wojewody Bociańskiego, 2) zamknąć je zupełnie.

Nie uczynimy jednak ani jednego, ani drugiego. Nie wolno nam pisać o Brasławszczyźnie — zaczekamy na orzeczenie Sądu. Ale oparcie moralne, jakie znajdujemy u ludności naszego kraju, do da nam sił do dalszej walki i piętnowania każdego objawu poszczególnych błędów, krzywdy, bądź niesprawiedliwości, wyrządzanych w tym kraju, niezależnie od osoby, która je popełnia i niezależnie od wpływów, jakimi się ona cieszy w chwilowej konstelacji wewnętrznej - politycznej. J. M.

Prace w Komisjach

KOMISJA SPOŁECZNA SENATU

WARSZAWA. PAT. Komisja społeczna Senatu rozpatrzyła na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, do którego wprowadziła cały szereg poprawek, m. in. skreśliła postanowienie, upoważniające ministra opieki społecznej do rozciągnięcia przepisów ustawy o układach zbiorowych pracy na umowy o pracę lub dzieło w przemyśle chałupniczo - nakładowym, oraz wprowadziła postanowienie, że w razie niewykonania warunków indywidualnych w sporze sądowym pełnomocnikiem pracownika, o ile jest członkiem związku zawodowego, może być przedstawiciel tegoż związku.

Ponadto komisja przyjęła dwie rezolucje: 1) wzywającą rząd do opracowania i wniesienia do izb projektu ustawy o układach zbiorowych o pracę lub dzieło w przemyśle chałupniczo - nakładowym, oraz 2) wzywającą rząd do utworzenia inspektorów pracy dla chałupników.

nych 560. W myśl przepisów projektowanej ustawy mienie opuszczone przejdzie na własność skarbu państwa lub związków samorządowych, a jednocześnie zabezpieczone będą prawa spadkobierców osób zaginionych oraz wierzycieli mienia publicznego.

Następnie komisja debatowała nad rządowym projektem ustawy o ustroju adwokatury, którą referował pos. Siódla. Pos. Sommerstein zgłosił formalny wniosek o odesłanie tego projektu do podkomisji. Komisja jednak odrzuciła ten wniosek i przystąpiła do rozprawy szczegółowej. Załatwiono 3 pierwsze rozdziały „prawa o ustroju adwokatury”, przyczem w zasadzie komisja przyjęła sformułowania rządowe z pewnymi jednak poprawkami do niektórych artykułów zarówno natury redakcyjnej, jak i merytorycznej. Dalsze obrady nad prawem o ustroju adwokatury odbędą się na następnych posiedzeniach komisji pracowniczej.

SPRAWA REWINDYKACJI SKON-

Alarmująca depecha z Madrytu

Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynął telegram rządu walenckiego, utrzymujący, że w rejonie Guadalajara znajdować się mają regularne oddziały włoskie.

Telegram twierdzi, m. in., że stanowić to ma agresję przeciwko całości terytorjum i niezależności politycznej Hiszpanji, — Rząd walencki przesyła te wiadomości sekretarjatowi generalnemu Ligi z prośbą o zakomunikowanie ich członkom Ligi.

Zaciekle walki na froncie Guadalajara

BURGOS. PAT. Tutaj sza radjostacja ogłasza komunikat który stwierdza, że na froncie Guadalajara, a specjalnie w pobliżu drogi, wiodącej do Aragon i na odcinku Brihuega, toczą się zaciekle walki. Oddziały „dynamiteros” ściągnięte zostały specjalnie z frontu celem atakowania czołgów powstańczych.

Samoloty powstańcze krążyły dzisiaj ponownie nad Guadalajara, rzucając odezwy, wzywające mieszkańców do poddania się.

SIGUENZA PAT. Korespondent z Havasy podaje, że w walkach toczących się w rejonie Torija i Guadalajara, bierze udział około 10 batalionów...

Dymisja czerwonego szefa sztabu

MADRYT. PAT. Szef sztabu głównego gen. Martinez Cabrera podał się do dymisji.

Ponieważ na stanowisko to generał Martinez powołany został przez najwyższą radę wojenną, minister spraw wojskowych przedłożył prośbę dymisyjną do rady wojennej, która ją zaakceptowała. Dotychczasowy szef sztabu głównego armii środkowej ppłk. Vicente Rojo mianowany został na miejsce zajmowane dotychczas przez gen. Martinez.

Zatrzymanie statków holenderskich przez powstańców

HAGA. PAT. Dekretem królewskim z dnia 10 marca r. b. wszedł w życie z dniem ogłoszenia zakaz przewozu na statkach holenderskich broni, amunicji i ochotników do Hiszpanji.

Holenderski statek „Triton”, udający się z Barcelony do Holandji, został zatrzymany przez uzbrojony holownik powstańców hiszpańskich w cieśninie Gibraltarskiej i zmuszony do zawinięcia w porcie Ceuta.

Ładunek statku wynosił 200 tonn drobnych i 30.000 skrzyń pomarańcz i...

skimi w Gibraltarze. Tymczasem wojska powstańcze zatrzymały drugi statek holenderski „Serooskerk” i zmusiły go do zawinięcia do Ceuty.

Rząd holenderski polecił wobec tego swemu przedstawicielowi w Tangerze, ażeby złożył protest przeciwko tym gwałtom i zażądał zwrotu ładunku statku „Triton”. Statek „Serooskerk” został tymczasem przez powstańców zwolniony. Z uwagi jednak na to, że krążownik „Java” przybyć będzie...

mógł do Gibraltaru dopiero około 25...

PLOTKI

Fundusze na depesze

Na komisji opieki społecznej Sejmu doszło do zabawnego incydentu. Oto na pytanie, jak są używane fundusze z kar, nakładanych na robotników, przedstawiciel Ministerstwa Opieki Społecznej wyjaśnił, że trzy czwarte tych funduszy, płaconych przez robotników, otrzymywały związki spod znaku ZZZ na „cele oświatowe“. Wówczas jeden z posłów zawołał:

— A to wiesz! Za nasze pieniądze wysyła się depesze do czerwonej Hiszpanji.

ZZZ. w roli kokietki

„Goniec Warszawski“ pisze z Katowic:

Jak mówią, uchwały zjazdu rad załogowych wzywające do strajku w dn. 15 b. m. są ogromnie charakterystyczne politycznie. Mimo bowiem, że proklamowany na dzień 15 b. m. strajk organizowany jest przez Z. Z. Z. i śląskiego wodza tej organizacji — powzięcie na kongresie uchwały o przyłączeniu do woj. śląskiego powiatów górniczych woj. kieleckiego i krakowskiego uważane jest za dowód że ZZZ chce zrobić przyjemność wojewodzie Grażyńskiemu popierając jego ulubioną myśl.

Uważane to jest za dowód, że wojewoda Grażyński będzie osobą, której uda się załatwić zagadnienie strajku, zwłaszcza, że pos. Kapuściński, jego organizator znany jest z przywiązania do p. wojewody. W ten sposób pan wojewoda Grażyński będzie mógł wykazać swe wpływy wśród organizacji robotniczych, którym to wpływem nie zaszkodził jego akces do organizacji p. Koca (w charakterze harcerza).

Tych zapewne „Nowy Kurjer“ nie nazwie „siewcami nienawiści“.



Wartość bez wartości

WARSZAWA. Półtora miliona złotych spłonęło onegdaj w Warszawie. Spalono mianowicie znaczną ilość znaczków stemplowych w wydziale stemplowo-skarbowym, które zostały wycofane z obiegu, a których wartość wynosiła półtora miliona złotych.

Koncert Paderewskiego we Fryburgu

FRYBURG, PAT. Wczoraj we Fryburgu odbył się koncert Paderewskiego na cele dobroczynne diecezji fryburskiej. Na koncercie obecni byli: poseł Rzeczypospolitej, Modzelewski z małżonką, stały delegat Polski do Ligi Narodów, min. Komarnicki z małżonką, biskup Fryburga Beson, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego, przybyli specjalnie z Berna.

Król Farouk I na wywczasach



Król Egipski Farouk I-y na wywczasach zimowych w St. Moritz.

Drugie dochodzenie przeciw staroście Oskarżonemu o nadużycia

STANISŁAWÓW. — Władze prokuratorskie w Stanisławowie, wszczęły energiczne dochodzenie w sensacyjnej aferze nadużyć, po pełnionych na terenie pow. nadwórniańskiego za czasów urzędowania starosty Zygmunta Robakiewicza. W aferze tej Robakiewiczowi stawiane są zarzuty nadużycia władzy urzędowej z chę-

ci zysku. W aferę tę wnieśli jest kilkanaście osób.

Jak to już wczoraj donosiliśmy, starosta Robakiewicz przebywa obecnie w więzieniu, w związku z procesem, jaki się toczy przeciwko niemu i jego współnikom o działanie na szkodę K.K.O. pow. grodzieńskiego.

Twórca Stronnictwa Demokrat. Lejczyk

Za afery kryminalne skazany na wzięcie

ŁÓDŹ. — Oślawiony organizator „Stronnictwa Demokratycznego“ b. mjr. Lejczak, o którym pisaliśmy już niejednokrotnie, stanął wczoraj po raz trzeci przed Sądem.

Oskarżony zorganizował stronnictwo, celem podreperowania swych finansów i do pomocy przyjął Lejbę Goldszteina, który odgrywał rolę sekretarza, zbierając ofiary na rzecz stronnictwa.

Tym sposobem wyłudził kilka tysięcy złotych od szeregu firm. Po-

nieważ Goldsztein większą część gotówki przywłaszczył sobie, urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności cały zarząd stronnictwa z Lejczakiem na czele.

Przewód sądowy udowodnił całkowicie winę Goldszteina oraz Lejczaka i wydał wyrok skazujący b. majora Lejczaka na 7 miesięcy więzienia a sekretarza jego na dwa lata i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

Borys Kowierda opuści więzienie w dn. 5 lipca r. b.

Władze wymiaru sprawiedliwości określiły termin zwolnienia z więzienia bohatera głośnego zamachu politycznego z przed laty, zabójcy posła sowieckiego Wojkowskiego, Borysa Kowierdy. Jak wiadomo, w ciągu odbywania kary, długoletniego pozbawienia wolności, rodzina Kowierdy wielokrotnie występowała do kancelarii Prezydenta R. P. o zastosowanie wobec Ko-

werdy prawa łaski. Jednakże podana te, że względu na szczególne okoliczności sprawy, pozostały bez uwzględnienia. Kowierda opuścić ma mury więzienia grudniadzkiego w dniu 5 lipca r. b.

Podobno Kowierda po opuszczeniu więzienia, zamierza wyemigrować z Polski.

Jakie kategorie cudzoziemców

nie będą otrzymywać wiz wjazdowych do Polski

Do placówek konsularnych R. P. zagranicą rozestana została instrukcja o ograniczeniu wydawania wiz niektórym kategoriom cudzoziemców, którzy zamierzają przybyć do Polski w celach zarobkowych.

Z uwagi na konieczność ochrony krajowego rynku pracy nie jest wska-

zane wydawanie wiz pobytowych w tych wypadkach, gdy cudzoziemiec podaje jako cel przyjazdu do Polski, wykonywanie wolnego zawodu (dentysty, aptekarza, lekarza i t. p.), pielęgniarstwa, handlu okrężnego, jak również dla zaciągnięcia się w szeregi marynarki handlowej.

Atak Kominternu na Małopolskę Wschodn.

W ukraińskich wsiach Małopolski Wschodniej masowo pojawiły się elementarze i podręczniki początkowej nauki języka ukraińskiego, wydane przez Państwowe wydawnictwo książek szkolnych w Moskwie, co jest wyraźnie zaznaczone na okładce.

Książeczki, które w swej treści, za-

sadniczo nie wyrotowego nie zawierają, mają za zadanie udowodnić ludności ukraińskiej, że ZSRR odnosi się pozytywnie do rozwoju i potrzeb rozwojowych myśli i kultury poszczególnych narodów, wchodzących w skład Związku Sowieckiego.

Nowe zmiany w „Kurjerze Porannym“

Agencja „Press“ donosi:

Jak się dowiadujemy, w „Kurjerze Porannym“ zajdą niebawem dalsze interesujące zmiany personalne. W najbliższych dniach ze składu redakcji tego pisma ustępuje red. Jan Czarnocki, długoletni i najbliższy współpracownik i zastępca ś.p. red. Wojciecha Stpi-czyńskiego. Po zgonie red. Stpi-czyńskiego red. Czarnocki objął kierownictwo redakcji „Kurjera Porannego“ i sprawował je do dnia 1 lutego r.b., kiedy na czele dziennika stanął nowo mianowany redaktor naczelny, p. Ferdynand Goetel.

Ustąpienie red. Czarnockiego posiada charakter specjalny — związany ze zmianą kursu politycznego, jaka wraz z nominacją red. Goetla zaszła w „Kurjere Poran-

nym“. Red. Czarnocki wystąpił, jak wiadomo, na łamach „Kurjera Porannego“ z głośnym projektem utworzenia w Polsce szerokiego porozumienia demokratycznego i projekt swój żywo propagował. Nowe kierownictwo redakcji reprezentuje całkiem inny, znany dostatecznie kierunek polityczny.

Stychać też, że zgłosiła dymisję dyrektorka wydawnictwa „Kurjera Porannego“ p. Janina Hołówkowa. Dymisja ta pozostaje w związku z masowym odpływem czytelników i prenumeratorów „Kurjera Porannego“, spowodowaną zmianą kursu politycznego dziennika. W krótkim czasie, w przeciągu kilku zaledwie tygodni, odpływ ten przybrał rozmiary nie notowane w dziejach dziennikarstwa polskiego.

MAGGI^{ego} BARSZCZ CZERWONY w tabliczkach

Wystarczy 1 tabliczkę rozpuścić w ¼ litra wrzącej wody, by otrzymać gotowy do spożycia barszcz

1 TABLICZKA KOSZTUJE 15 GROSZY

Aresztowanie b. dyrektora K. K. O. W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

KATOWICE. — Na wniosek prokuratora, d-ra Rowińskiego, aresztowano w śróde dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w świętochłowicach, p. Augustyna Dyrę, który został ostatnio zwolniony ze swego stanowiska. Równocześnie został aresztowany wraz z nim znany na terenie śląska spekulant i finansista żydowski, p. Grzegorz Kamieniecki z Katowic, który w samych Katowicach zdołał skupić w swych rękach około 60 domów. Przyczyny aresztowania są trzymane narazie przez władze w tajemnicy, jednakże niewątpliwie posiadają one łączność z przeprowadzonym w swoim czasie u p. Kamienieckiego rewizją przez komisarską do walki z przestępczością w rejonie śląska,

p. Kucharskiego, w czasie której zajęta została korespondencja p. Kamienieckiego, oraz kupony pożyczki meksykańskiej na 5000 zł i obligacje pożyczki narodowej na ćwierć miliona złotych. Obligacje te zostały nabyte przez Kamienieckiego od subskrybentów po kursie daleko niższym od ich faktycznej wartości i zostały złombarowane przez niego w Komunalnej Kasie Oszczędności w świętochłowicach. Przeciwno dyrekcyi tej Kasy były prowadzone dochodzenia karne o działanie na szkodę Kasy i przestępstwo urzędnicze, jednakże zostały umorzone wskutek przedawnienia, choć stwierdzono, że Kasa poniosła straty w wysokości około 4 milionów złotych.



Hiszpańskie przygody

KUPCÓW WARSZAWSKICH

Niezwykłym dochodzeniem zajęły się ostatnio władze.

Chodzi o sensacyjne zaginięcie pięciu kupców, którzy zwyczajem dorocznym, udali się w grudniu 1936 r. do Hiszpanji w związku z importem do Polski południowych owoców.

Okazuje się, iż kupcy po przybyciu do Walencji zawarli większe umowy i mieli wrócić do Polski. Kupcami tymi są: niejaki Maurycy Arkus, przedstawiciel znanej warszawskiej firmy importującej owoce południowe, Aleksander Stamm, reprezentujący firmę Urbach i Hoczner, delegat Aukcyj Owocowych w Gdyni i znani owocarze Gorenstajn i Fuchs.

Ponieważ od dłuższego już czasu rodziny tych kupców nie otrzymały od nich żadnych wiadomości, zaczęto kolportować pogłoski, że kupcy ci zostali aresztowani a nawet rozstrzelani.

Pogłoski te okazały się przesadzone.

Arkus, jak się obecnie okazuje, po zawarciu transakcji w Walencji wrócił do Paryża, gdzie pozostawał jeszcze pewien czas. W międzyczasie otrzymał listy z Hiszpanji, iż w związku z walkami istnieje możliwość nabycia większych transportów pomarańczy po bardzo niskiej cenie. Wrócił tedy do Walencji i podejrzano o zbyt częste przekraczanie granicy, został zatrzymany przez policję hiszpańską i osadzony w więzieniu.

Gorenstajnowi i Fuchsowi udało się zbiec do Paryża.

W tych dniach otrzymano telegraficzne informacje, iż Arkus ma być zwolniony.

Będzie on deportowany przymusowo z Hiszpanji do Francji.

Los pozostałych uwięzionych nie jest jeszcze zdecydowany.



Miłość - Prawda - Walka

Dzień dzisiejszy został poświęcony uczczeniu pięćdziesiątej rocznicy ukazania się na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” powieści „Nad Niemnem”.

Nie będzie akademii i obchodów, — tylko publicyści i literaci przemówią ze szpalt dzienników i czasopism, aby przypomnieć znaną rocznicę i wskazać na wielki, piękny wysiłek starej firmy wydawniczej Gebethnera i Wolffa, która rozpoczyna druk pism Elżby Orzeszkowej pod redakcją prof. A. Drogoszewskiego i L. B. Świdarskiego.

Pięćdziesięciolecie „Nad Niemnem” i renesans Orzeszkowej — to nie są tylko zdarzenia literackie, tak zresztą, jak sama Orze-

szkowa, nie jest tylko utalentowaną powieściopisarką, lecz wielkiem, pełnym głębokiej treści zjawiskiem, świadczącym o sile polskiej kultury, szczególnie bujnie i pięknie rozkwitającej na ziemiach, dziś „kresami” zwanymi...

Dlatego też utwory Orzeszkowej, choć ich społeczne podłoże w wielu wypadkach jest dziś przestarzałe, nie są, nie mogą być ani obce, ani dalekie, — przeciwnie: odznaczają się wyjątkową aktualnością atmosfery, która je otacza.

Co przedewszystkiem uderza w utworach Orzeszkowej?

Miłość.

Miłość wielka, serdeczna, rzetelna, ale nie sentymentalna i kłikawa, — nie ślamazarna, lecz twórcza, promienna. Kocha Orzeszkowa ziemię ojczystą tak, jak kochał Mickiewicz: oboje umieli obcować z przyrodą, jako z wielkim światem istot, mających własne przeżycia niezmiernie ciekawe i głębokie, a jednocześnie ożywojących tchnieniem polskiego ducha, który z ludzi, zwierząt i roślin tworzy odrębną, nieuchwytną dla obojętnego obserwatora, całość.

Kocha Orzeszkowa ludzi, nie zwracając uwagi na te przegródki, które oni sami porobili, aby się podzielić na stany i grupy. Jako kobieta, silnie kocha tych, którzy są upośledzeni i pokrzywdzeni. W człowieku szuka Orzeszkowa właśnie człowieka; zgodnie ze wskazaniem poety przedewszystkiem patrzy w serce, a serce swe otwiera namiętnie przed każdym, kto umie czuć i postępować szlachetnie.

Drugi i najważniejszy twórczości Orzeszkowej jest — Prawda.

Orzeszkowa nie jest operatorem filmowym życia: zawarte w jej utworach liczne obrazy życia nie są tylko fotografiami, są dziełami sztuki, — ale nie te lub inne fakty, takie lub inne słowa reprezentują ową tak charakterystyczną dla pisarki prawdę, lecz zasadnicze kształty obrazów, a przede wszystkim — troski, radości, myśli, nadzieje, klęski i zwycięstwa, wydobyte z przebiegu zbiorowości, z dzieł zemi...

Niemna w utworach Orzeszkowej ani jednej fałszywej nuty, niema najmniejszej przesady czy pozy i dlatego czytelnik, wertując karty dzieł wielkiej pisarki, czuje się tak, jakby rozmawiał z bliskim przyjacielem, który opowiada mu o swym życiu i tem zmusza do wzajemnej szczerości.

A trzecim czynnikiem twórczości Orzeszkowej jest — Walka.

Walczą Orzeszkowa z brutalnym zaborcą, który dopiero co odniósł krwawe zwycięstwo; walczą z otoczeniem, zdezerjentowanym po klęsce i zatracającym wiarę we własne siły i w lepszą przyszłość; — walczą wreszcie ze sobą, aby nie zalać się pod uderzeniami losu, aby przezwyciężyć

w sobie słabość i rozpacz i mieć siły do pracy i przewodnictwa innym!..

To jest doprawdy zastanawiające: jak rzadko szczęście osobiste bywa udziałem ludzi wybitnych!

Chyba szczęściem jest sława? — Jeżeli tak, Orzeszkowa należała do ludzi najszcześniejszych. Szczególnie entuzjastycznie została przyjęta powieść „Nad Niemnem”.

Władysław Korotyński, pisarz ciekawy i niesłusznie zapomniany, pochodzący z Nowogródziny, tak pisał do Orzeszkowej:

— „Nad Niemnem” jest dla mnie dziełem, jakie się tylko śniło w widzeniach, ale nie było w naszej literaturze. Zresztą nie ja tylko jeden tak sądzę: najsurowszy krytyk, Józef Kenig, dawno już nie czytający powieści, zaczął się w „Nad Niemnem” i odchwalić się nie może jej piękności artystycznej. Felicjan Suryn, widząc wspólność miłosiernej zapatrywania się autorki powieści i Kondratowicza na stosunki zaściankowe i wiejskie, poświęcił Szanownej Pani swoje studium o poecie „braci w kapocie i siermiędze”, rozpoczynające się w dzisiejszym numerze „Tygodnika”. Tak więc jest naczynny świadek prawdy we mnie, świadek a r t y z m u w Kenigu i najważniejszej d a ż n o ś c i w Surynie...

Redaktor „Tygodnika Ilustrowanego” Ludwik Jenike, który w r. 1867 wydrukował pierwszy obrazek Orzeszkowej tak pisał do niej po przeczytaniu „Nad Niemnem”:

— W przekonaniu naszym jest to arcydzieło, mogące iść w porównanie z jednym tylko „Panem Tadeuszem”, bo odśladające nowe zupełnie, nieznanne ogółowi widnokręgi. A ileż, z ytem poezji obok innych, ważniejszych jeszcze zalet, o których ustnie chyba kiedyś pomówimy. Dzięki Pani za to gorące, dzięki w imieniu krocili...

Miłość i walka (czy walka o miłość?), prawda i walka (czy walka o prawdę) nadają utworom Orzeszkowej szczególną barwę i urok, — przyczynia się do ich aktualności w chwili bieżącej.

Dziś, gdy zatruć nienawścią do wrogów, którzy nas otaczają, nieśmiało jak dzieci, z lękiem i zażenowaniem zaczynamy uczyć się abecadła miłości, — dziś, gdy zapatrzeni w siebie samych, nie wierzymy innym i z coraz większym trudem odróżniamy prawdę od fałszu, — dziś wreszcie, gdy zbliżamy się do dnia wielkiej walki, która będzie wymagała od nas jasnych serc i mocnej wiary, — Eliza Orzeszkowa, szczególnie dla nas — jej najbliższych ziomków — staje się pisarzem i człowiekiem, który ma wiele do powiedzenia i którego posłuchać warto!...

W. Charkiewicz.

Jeżeli 2 dni nadysłać można odpowiedzi na ankiety

„Harwitana” w piosence

Przypominamy warunki ankiety:

Zgłoszenia na afiszowanych kartach posztowych zawierających:

- 1) nazwy 2-ech piosenek, które się najchętniej posłuchają,
- 2) proponowany tytuł do sztuki lub melodii,
- 3) podanie gatunku wysłanych utworów (głos, fortepian, gitara, itp.) lub tytułu utworu (fabryki „Harwitana”),
- 4) adres i nazwę, do której należy nadsyłać pod adresem „Harwitana” S. A. Kraków, lub Warszawa, ul. Królewska Nr 21 do dnia 16 marca 1937 r.

pierwsza nagroda: 1000 zł.

LISTY Z WŁOCH

SZPADA ISLAMU DLA MUSSOLINIEGO

RZYM. W marcu. Za kilka dni Wódz Faszystów rozpocznie triumfalną podróż poprzez Cyrenajkę i Libję.

W XV roku ery faszystowskiej, w kilka miesięcy po nawiązaniu tradycji imperium rzymskiego i urzeczywistnieniu najśmielszych snów ekspansji mocarstwowej, Benito Mussolini wzorem dawnych konsulów Rzymu stanie na brzegu Afryki. Są pomimo wszystko, pomimo różnic i pozorów odmiennych, przedziwne nawroty historii mistycznie związanej tajemniczymi węzłami z danym kątem ziemi. Zastanowienie się nad losami Rzymu, zmagającego się z Kartaginą o rozwój własnej przyszłości i o możność odegrania tej roli, jaką odegrał jedynie pokonawszy spadkobierczyń fenickiej przedsiębiorczości, skierowuje mimowolnie do wyszukiwania podobieństwa koniunktury ukształtowanych w naszych czasach na polu ci Morza Śródziemnego. Wojny puniczne i sytuację z nich wynikającą, stanowią znakomitą lekcję poglądową dla polityki współczesnej państw śródziemnomorskich.

Wizyta Mussoliniego ma kilka celów. Szef rządu włoskiego dokona inauguracji wspaniałej drogi nadbrzeżnej, biegnącej od Amsest nad granicę egipską aż do granicy z Tunisiem,

zwiezdy ośrodki kolonizacji i otwórzę Międzynarodowe Targi Afrykańskie w Trypolisie. Stu czterdziestu dziennikarzy zagranicznych i włoskich, zaproszonych przez gubernatora Libji, marszałka Balbo, będzie świadkami entuzjastycznych przyjęć, zgotowanych Mussoliniem, Korespondent „Słowa” zaproszony przez rząd włoski, ze względów zdrowotnych, musi się wyrzucić afrykańskich wywiezów.

Wizyta szefa rządu włoskiego obejmie nie tylko realizację w dziedzinie rolniczej (centry rolnicze, gaje oliwne i winne, ogrody warzywne, planacje bawliwne i palmowe, częściowo zrealizowane na polach wydartych twardym trudem rolnika włoskiego pustynnemu bezludziu) ale i rezultaty planowego rozbudowywania miast na pobrzużu afrykańskim. Mussolini zwiedzi wykopaliska archeologiczne, dokonane przez specjalne misje naukowe, którym powierzono odnalezienie pozostałości śladów dawnej dominacji Rzymu, która musiała przemienić ten kraj w zasobny śpiączelnik.

Aczkolwiek niewątpliwie przez cały szereg lat najbliższych największy wysiłek włoski pójdzie w kierunku Afryki Wschodniej, tem niemniej Cyrenajka i Libja nie będą zaniedba-

ne. Rozstrzelanie ostatniego mohikana b. cesarstwa Haile Selassie I, rasa Desty zamknęło prawdopodobnie ostatni rozdział niesłychanie ciekawej historii opanowania Etoppii przez Włochy. Mogą wydarzyć się jeszcze takie lub inne wstrząsy, ale walka niedobitków, weteranów dawnego porządku rzeczy, już się nie powtórzy. Śmierć rasa Desty jest przypięciem do historii dominacji włoskiej nad Etoppią.

Atoli zajądnie w czasie wizyty Mussoliniego w Libji rzecz niezmiernie ważna. Mianowicie, w Trypolisie książę trypolitański Sulejman Karamanli, imieniem muzułmanów doręczy szefowi rządu włoskiego szpada Islamu.

Włochy w ciągu piętnastoletniej działalności kolonijalnej, pomijając ten odcinek polityki zagranicznej w szerszym tego słowa znaczeniu, starały się usilnie o stałe i systematyczne podkreślanie przyjaznych nastrojów dla muzułmanizmu. Element muzułmański w kolonjach nad morzem Śródziemnym i nad morzem Czerwonym, był na każdym kroku traktowany ze zrozumieniem roli tego elementu na terenie świata kolonialnego. Podczas wojny z Etoppią muzułmanie abisyńscy najzupełniej wyraźnie przejawiali ich uczucia przyjaźni dla Włochów. W wielu wypadkach ludność muzułmańska współdziałała z Włochami.

Świat muzułmański w obecnej chwili przeżywa niezmiernie ważny moment historyczny. Załamanie się tradycyjnego ośrodka w Turcji na skutek reform Kenala, zmusza mahometanów do oparcia się o nowe kolumny, do znalezienia innych dróg, niż te, które do niedawna stały otworem przed Islamem. Rola Włoch na morzu Śródziemnym przeszła ewolucję niesłychanie znaną. Państwo to może słusznie pretendować do wznowienia nazwy „Mare nostrum”. Stosunki włosko - muzułmańskie mogą odegrać wielką rolę w dalszym kształtowaniu się rzeczywistości nad brzegami basenu morskiego naokoło którego narodziły się wszystkie wielkie cywilizacje świata.

Doręczenie szpady Islamu Mussolinemu przez ludność muzułmańską Libji nie jest jedynie aktem hołdu, uznaniem zasług kolonialnych, lub zwykłym manewrem zabezpieczającym względy. Akt ten ma znaczenie idące bardziej w głąb, znaczenie i doniosłość, które niewątpliwie najbliższy przebieg wypadków uwidatni. Wymaga on zastanowienia się i zdania sprawy nie tylko ze stosunku Włoch do Islamu w chwili obecnej, ale i przedewszystkiem nad stosunkiem Islamu do wielkiego mocarstwa europejskiego, znajdującego się w stadium systematycznego rozwoju, który nie dobiegł jeszcze do kresu.

Leonard Kociemski

DOWBORCZYCY

Dłuższa odezwa Generała kończy się takimi słowami:

Należy przekazać potomnym prawdę o naszej przeszłości — prawdę nie skazaną. Nie o rozgłos, nie o sławę, nie o podkreślenie tego co wykonaliśmy, chodź! Odczujemy polskości w zaświaty i nie nam już po tych Vanitatem. Mamy tylko obowiązek powiedzieć, jak Polsce służyliśmy! Bronić się w ten sposób musimy przed tymi współczesnymi historykami i pisarzami, którzy z pobudek dalekich od ideałów, dążą do zniekształcenia, zatuszowania, poniżenia roli i zasług żołnierzy Korpusu.

Być może, że już Was w kolejną naszą rocznicę nie zobacze, — przeto ostatni raz zwracam się do Was z apelem:

Wyjawiajcie i utrwalajcie prawdę historyczną, tyczącą się I Polskiego Korpusu. Pomagajcie naszemu Komitetowi Historycznemu. Czynić to macie z myślą serdeczną o Polsce, przy powstaniu której Wy pierwsi podaliście jej niezależną, wolną i mocną rękę ze słowami: KU CHWALE TWOJEJ, OJCZYŹNO!

Nawiązując do tej odezwy, Komitet obchodu 20-jej rocznicy powstania I Korpusu pod przewodnictwem generałów Józefa Pomian - Porzeckiego i Mieczysława Poniatowskiego wydał własną odezwę tej treści:

W obliczu zbliżającego się dwudziestej rocznicy powstania I-go Polskiego Korpusu przytaczamy powyższe słowa odezwy naszego Wodza. Słowa te musimy uznać nie tylko jako roz-

kaz, lecz jako testament, jako ostatnią wolę, która powinna być przez nas święcie wykonana.

Przeto zwracamy się do Was, Kochani Koledzy, z serdeczną prośbą — dopomóżcie nam w naszej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

W Muzeum Wojska w Warszawie jest cała sala, specjalnie przeznaczona dla formacji, które organizowały się w Rosji. Niestety dział I-go Polskiego Korpusu świeci pustkami.

Wzwiązku z dwudziestą rocznicą powstania Korpusu zawiązał się Komitet Obchodu tej rocznicy. Pierwszym i najważniejszym jego zadaniem jest urządzenie wystawy pamiątek z okresu istnienia I-go Polskiego Korpusu i działalności jego żołnierzy w szeregach wojsk Polskich Odrodzonej.

Jubileuszowa ta wystawa mogłaby w przyszłości być przeistoczona w salę pamiątek Korpusowych.

Dla wykonania woli naszego Wodza i zrealizowania zamierzeń Komitetu prosimy nadsyłać nam dokumenty, wspomnienia osobiste, fotografie i wszelkie pamiątki związane z życiem I-go Polskiego Korpusu i pracy Dowórczyków po powrocie do Kraju.

Kto nie posiada żadnych pamiątek, niech ofiarą pieniężną w miarę swych środków umożliwi pracę Komitetowi. Spłacać w ten sposób dług moralny wobec tych, co za Polskę walczyli, a jej nie urzuli — poiegli w szeregach I-go Polskiego Korpusu, lub oddali swe życie w walkach r. 1919 — 1920 jak na dzielnych Korpusowców przystało. Spełnijcie ten obowiązek względem

W Wilnie i na Wileńszczyźnie mamy bardzo wiele Markiewiczów. Nazwisko to jest tak popularne, że w kilku wsiach niemal co drugi gospodarz nazywa się Markiewicz.

W Wilnie zdarzyło się, że w pewnej kamienicy mieszkało dwóch obcych sobie Markiewiczów. Jeden z nich wyjechał do Afryki, a w tym czasie drugi staruszek, zmarł.

W kilka dni po śmierci staruszka Markiewicza, wdowa po nim czytała zgnęając się z przerażeniem, następującą depeszę, doręczoną jej przez pomyłkę:

„Przybył szczęśliwie. Straszne gorąco”.

— Werciu, gdy Wercie godziłam, pytałam się czy Wercia przypadkiem nie ma narzeczonego. Wercia powiedziała, że nie, a teraz widzę jakiegoś dryblasza w kuchni...

— Proszę pani, to nie jest mój narzeczony. On może dopiero będzie...

Pan Jarząbek wdaje się w rozmowę ze swoim nowym sąsiadą: — Pan szanowny nazywa się...? — Nazywam się Krawiec. — A czym się pan zajmuje? — Jestem szewcem.

Pan Jarząbek zaśmiewa się... „Ha, ha, ha... Pan jest szewcem a nazywa się Krawiec... Nazywa się Krawiec a jest szewcem... W życiu nie spotkałem czegoś podobnego...”

W panu Krawcu krew się zagotowała:

— I to tak pana śmiesz? — Szalenie. Ha, ha, ha... — Przecież to nie dziwnego. Np. pan nazywa się Jarząbek, a jest pan skończonym bydlęciem...

Wybr. Wł.

PYTAŁ GŁUPI, MĄDREGO?
NA CO ROZUM ZDA SIĘ?



ABYŚ RADIO ECHO
KUPIŁ W SWOIM CZASIE.

Luksusowy odbiornik o światowym zasięgu.
3 pentody i lampa prostownicza, 3 zakresy fal.

Odtwarzanie całej wstęgi częstotliwości bez zniekształceń.
Regulacja barwy głosu.

2 i 3 lampowe odbiorniki na prąd zmienny, stały i baterijny.
Głośniki do odbiorników detektorowych.

Sprzedaż na bardzo dogodnych raty.

ECHO

Wyniki międzynarodowego konkursu im. Chopina

Dwie pierwsze nagrody przypadły dla Z. S. S. R.

WARSZAWA, PAT. W Filharmonii w obecności p. ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego, przedstawicieli korpusu dyplomatycznego i publiczności, przeprowadzono konkurs Chopinowski. Wzięło udział 100 osób. W pierwszym konkursie zwyciężyli dwaj Polacy: Andrzej Galica i Janusz Górecki. W drugim konkursie zwyciężyli dwaj Polacy: Andrzej Galica i Janusz Górecki.



GROZI
SERCU

a jest objawem złej przemiany materii, kiedy produkty tłuszczowe w organizmie nie ulegają dostatecznemu spalaniu, co powoduje odkładanie się tłustych substancji w tkankach i narządach. Skutecznie na przyspieszenie przemiany materii działają

**ZIOŁA
DRA BREYERA Nr. 2**
Do nabycia wszędzie. Wylworna POLHERBA, Kraków-Podgórze.

Jedna minuta

uptywa bardzo szybko, a przecież tylko tyle czasu wystarczy na sporządzenie wyborczego barzyczu z MAGGIego barzyczu czerwonego w tabliczkach. Należy poprostu rozpuścić jedną tabliczkę w ¼ litra wrzącej wody, by znakomity w smaku i jakości barzycz był gotowy do spożycia. Przy zakupie należy jednak zwracać uwagę na nazwę MAGGI i żółto-czerwone opakowanie, gdyż tylko te oznaki dają gwarancję, że barzycz będzie wyborczy.

Czy Pani przekonała się już o tem,

że stosowane przez Nią środki kosmetyczne, nawet te najlepiej dobrane, nie dają obiecanych rezultatów, o prócz może pewnej ochrony skóry przed złymi wpływami atmosferycznymi?

Świat organiczny, to spłot analogii. Wszelkie kosmetyki dla skóry nie



przygotowanej pozostają, tem, czym sztuczne odżywki dla skóry bez jej uprzedniej uprawy. Pragnąc użyć skórę składnikami brakującymi, musimy jednocześnie zadbać o ich czynną penetrację, i adaptację, uciekając się do pomocy odpowiednich zabiegów kosmetycznych - leczniczych, opartych już dziś na doświadczeniach i doświadczeniach ściśle naukowych. Dopiero łącznie zadziałanie środka i sposobu ułatwiającego absorpcję, dać może w wynikach regenerację skóry, jej zdrowie i piękno.

Największy i najpoważniejszy w Wilnie Zakład Kosmetyczny - Lekarski „Neo-Kosmetyka” wykonuje wszelkie zabiegi, dotyczące ogólnej kultury ciała, twarzy i włosów.

Gen Galica na czele włościaństwa

WARSZAWA, PAT. Sekretarjat Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje:

Do wydziału wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego napływają ze wszystkich stron kraju listy, wyrażające chęć wzięcia udziału w zjeździe przedstawicieli wsi, jaki odbędzie się w Warszawie w dn. 14 marca rb.

Dotychczas udział w zjeździe zapowiedziało przeszło 400 osób, liczyć się jednak należy, że liczba przedstawicieli wsi na zjeździe będzie znacznie większa.

Zjazdowi, który będzie obradował nad potrzebami całego stanu wiejskiego, będzie przewodniczył powszechnie znany działacz niepodległościowy, chłuba polskiego włościaństwa sen. gen. Andrzej Galica.

Gen. Andrzej Galica urodził się w roku 1873 w Białym Dunaju na Skali Podhala. Ukończył gimnazjum św. Anny w Krakowie, zapisując się następnie na politechnikę we Lwowie. Po studiach technicznych we Lwowie i Wiedniu Andrzej Galica uzyskał tytuł inżyniera dróg i mostów. Przed wojną pracował przy budowie kanału „dra” - Wisła. Praca ta nie przeszkadzała gen. Galicy zajmować się literaturą, którą wzbogacił o kilka cennych utworów. Organizator Związku Strzeleckiego w zachodniej Małopolsce wstępuje do legionów, gdzie dowodzi baonem, a później trzecim i czwartym pułkiem piechoty. Po przejściu więzienia austriackiego, gen. Galica

zajmuje wybitne stanowiska w wojsku polskim, dowodząc w czasie wojny bolszewickiej dywizją górską, z którą się wybitnie odznaczył w ostatnim okresie wojny polsko - bolszewickiej.

Gen. Andrzej Galica powołany był na ważną placówkę dowódcy korpusu 10-go w Przemyślu.

Już po przejściu w stan spoczynku w roku 1930 zostaje wybrany posłem na Sejm, piastując mandat do r. 1935. Od tego czasu jest senatorem.

Sen. gen. Andrzej Galica jest odznaczony orderem Virtuti Militari, czterokrotnym Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, komandorem orderu Odrodzenia Polski oraz szeregiem odznaczeń zagranicznych.



HENRYK ŻAK-POZNAŃ

Echa bezprawnego aresztowania dziennikarzy

Przeniesienie p. o. prokuratora do Sosnowca

Biuletyn Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zawiera wiadomość, iż p. minister sprawiedliwości przeniósł z Warszawy do Sosnowca asesora sądowego p. Jerzego Węglewskiego, pełniącego w dniu 9-ym marca obowiązki prokuratora do spraw prasowych

przy sądzie okręgowym warszawskim.

Zarządzenie to pozostaje w związku z bezprawnym zatrzymaniem 3-ech redaktorów wydawnictwa Domu Prasy, których po niepełnym 2-ech godzinach zwolniono.

Odznaczenia rumuńskie dla polskich bankowców

WARSZAWA, PAT. W dniu wczorajszym poseł rumuński Zamfrescu wręczył nadane przez króla Karola 2-go za zasługi w dziedzinie zbliżenia finansowego między Polską a Rumunią odznaczenia, a mianowicie: p. Władysławowi Byrcy, prezesowi Banku Polskiego, Wielki Krzyż Korony Rumuńskiej,

p. Leonowi Barańskiemu, dyr. naczelnemu Banku Polskiego — Krzyż Wielkiego Oficera Korony Rumuńskiej, p. Jerzemu Nowakowi, dyr. Banku Polskiego, Komandor Korony Rumuńskiej i p. Romanowi Chłapowskiemu z Biura Studiów Banku Polskiego — Krzyż Oficerski Gwiazdy Rumuńskiej.

WODA BIEŻĄCA W DOMACH PODMIEJSKICH.
WODOAUTOMATY I POMPY ODŚRODKOWE.

Podgrzewacze i zbiorniki.

Żelazne okienne.

HYDROFOR, Warszawa

Królewska 13

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie.

Eksplzja materiałów wybuchowych pod mieszkaniem b. prezesa gminy żyd.

WILNO. Wczoraj około godziny 8-ej wiecz. na klatce schodowej pod drzwiami mieszkania byłego komisarza prezydenta gminy żydowskiej w Wilnie B. Parne (Jagiellońska 7), eksplodowała paczka z materiałem wybuchowym.

Wskutek eksplozji utworzyły się 2 wyrwy w suficie oraz uszkodzeniu uległy drzwi.

Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce przybyły natychmiast władze z wiceprokuratorem na m. Wilno p. Kaweckim, które wszczęły śledztwo.

Piękna inicjatywa

WILNO. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie i Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze pragną na terenie propagandy zdobnictwa kwiatowego w oknach i na balkonach domów naszego miasta, zainicjować wielką akcję konsolidacyjną wszystkich organizacji i ludzi dobrej woli, dla których sprawa podniesienia estetycznego wyglądu miasta przez zieleni i kwiaty na fasadach domów jest celem, co warto wspólnym wysiłkiem zrealizować.

Pierwszym krokiem ku realizacji tych zamierzeń będzie miesięczny kurs ogrodnictwa zorganizowany już od dnia 15 marca rb. przez Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze dla miłośników hodowli kwiatów (Wileńska Nr. 12 m. 9 godz. 5 pp.). W programie kursu przewidziany jest szczegółowy dział zdobnictwa balkonowego i okiennego oraz poradnictwo fachowe dla amatorów.

W pierwszy dzień wiosny dnia 21 marca rb. w Niedzielę Palmową o godzinie 12-iej w południe obie te organizacje, a więc Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze urządzają propagandową imprezę w eufemii Czerwonego Sztallu p. t. „Powitanie Wiosny” — będzie to loteria, na której fanty złożą się dary firm ogrodniczych wileńskich i członków ZPOK w postaci doniczkowych roślin, mających ułulić mieszkańcom Wilna nadchodzące święta Wielkanocne. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele społeczne obu organizacji.

W przeddzień tej imprezy dnia 20 marca rb. (sobota) o godz. 15.15 wygłosi przez radio propagandowe przemówienie prof. M. Morelowski.

KĄDZY ŚWIADOMY OBYWATEL
JEST CZŁONKIEM L.O.P.P

Zajścia na seminarjum prawniczym U. S. B.

Wczoraj na seminarjum historyi ustroju państw zachodnio - europejskich miały miejsce zajścia, które zresztą nie po raz pierwszy powtarzają się na ćwiczeniach, prowadzonych przez p. Wilkiewicza. Młoda ta pracowniczka naukowa USB nie może widocznie dać rady, czy też może nie chce zafatwić drażliwej sprawy miejsca i sali, tak, jak zrobili to liczni profesorowie.

Według relacji obecnych na seminarjum zajście miało przebieg następujący: na skrawek wolnego miejsca na ławce stojącej po stronie, zajętej przez studentów - chrześcijan, wsiadł się żyd. Gdy studenci zaczęli w sposób początkowo umiarkowany wyrażać niezadowolnienie, p. Wilkiewiczówna, to żądała uspokojenia się, to znów tłumaczyła, że interweniować nie może, wobec braku jakiegokolwiek decyzji władz uniwersyteckich w sprawie miejsc. W międzyczasie student żyd wstał, miejsce jego zajął ktoś inny, wówczas mgr. Wilkiewiczówna zażądała ostro ustąpienia.

Wśród zamieszania żydzi w sposób obraźliwy odzywali się do studentów chrześcijan, na co — zdaniem informatorów — p. Wilkiewiczówna nie reagowała. W rezultacie studenci chrześcijanie solidarnie, bez różnicy przekonań po

litycznych opuszcili seminarjum.

Zydi pozostali na sali. Przed wyjściem studentów p. Wilkiewiczówna oznajmiła, że zrygnie z prowadzenia seminarjum i zwróci się do dziekana wydziału z prośbą o wyznaczenie zastępcy, lub rozdzielenie studentów między inne seminarja.

Wobec tego, że grozi to utratą dorobku, jaki osiągnęli na tym seminarjum studenci - chrześcijanie, sprawa ta nie jest im obojętna. Zydzi zaś, którzy poprzednio strajkowali i prac swych nie złożyli kierownicze seminarjum, nie na tem nie tracą.

W związku z tem jutro studenci mają złożyć do rektora USB petycję ilustrującą zajście oraz stan, w jakimby się znaleźli w wypadku przeniesienia ich na inne seminarja. Przypuszczają, że interwencja rektora umożliwi im dalszą pracę.

Nakoniec trzeba dodać, że podobne zajścia na seminarjum tem zdarzały się już kilkakrotnie, a nie dawno znów p. Wilkiewiczówna po jakimś drobnym zatargu opuściła z żydami salę.

Najbliższe seminarjum wyświeśli sytuację, jaka się wytworzyła po zapowiedzi rezygnacji przez p. Wilkiewiczównę.

(And.).

CZYTELNIJA J. Markowskiej Tatarska 22

BELETRYSTYKA, LEKTURA SZKOLNA, DZIAŁ NAUKOWY.
OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce
Czytania od 11—18.

WYKOPALISKA NA GÓRZE ZAMKOWEJ Sakiewka z 500 monetami i złota spinka

ROBOTY NA GÓRNYM ZAMKU

Pomimo zimowej pory, pomimo, że śnieg kładzie się całunem na obnażające się przy pomocy łopat robotników mury, — roboty na Górze Zamkowej trwają bez przerwy. Piętro za pięciem robota odkopaliskowa posuwa się coraz głębiej. Widzimy już dwa masywy ścian, zbudowanych częściowo z cegły, częściowo z kamienia, obnażone na wysokości zgórą dwóch pięter.

Zabezpieczona już została ściana od strony północnej, również i od wschodniej, i częściowo od południowej. Pozostaje jeszcze weale nieza- bezpieczony i narażony na destrukcyjne wpływy atmosferyczne narożnik od strony południowo - zachodniej. Wogóle roboty jest jeszcze bardzo dużo. Jeszcze ponadto trzeba odkopać zewnętrzne mury od strony Dolnego Zamku, a również i wewnętrzne. Niestety, nie da się tego wykonać w krótkim czasie. Dowiadujemy się, iż Fundusz Pracy cofnął kredyty. Odwiesz roboty będą kontynuowane w minimalnych rozmiarach z drobnych kredytów, udzielanych na ten cel przez Zarząd Miejski.

Tymczasem stan zatrudnienia siły roboczej jest zmienny. Pracuje przeciętnie 20 — 30 robotników. Dozoruje roboty stałe przydzielony technik i dezorca — inteligent.

GDZIEŚ: SREBRNE MONETY!

Wczoraj na robotach na Górze Zamkowej było zatrudnionych 30-tu robotników. Praca szła jak zwykle — obojętnie, bez zainteresowania, jak każda praca fizyczna dla kawałka chleba. Zgrzytały łopaty, wżerając się w zwaly gruzu, miarowym ruchem to podnosząc się, to opadając... Była godzina 9-ta rano. Gdy wtem jeden z robotników, pracujący w części południowo - zachodniej budynku zanikowego w odległości 4-ech metrów od ściany północnej i 7,5 metr. od wschodniej, nagle się powstrzymał: na brunatnym gruncie złożonym z cegły, gliny i piasku coś błysnęło... Były to srebrne monety.

Lotem błyskawicy wieść o znalezieniu „skarbie” przemknęła między robotnikami, dotarła do technika i do dozoru. W tym czasie właśnie szedł na szczyt góry celem zbadania stanu robót konserwator z Urzędu Wojewódzkiego, p. Piwocki.

Ostrożnie, skrupulatnie badano każdą garść ziemi. Znalaziono około 500 monet srebrnych. Wszystkie pochodziły z pierwszej połowy 17-go wieku! Najpóźniejsza data — r. 1651.

RODZAJE MONET

Znalezione monety można by podzielić na dwie grupy. Pierwsza — są to monety polskie, gdańskie i litewskie z czasów Zygmunta III. Są to szóstaki, trojaki, orty i grosze. Do drugiej grupy należy zaliczyć monety innych narodowości. Są one nieco późniejsze.

Śród nich spotykamy talary i półtalary niderlandzkie — monety, które w Polsce w owe czasy często kursowały, talary i półtalary austro-belgijskie Alberta i Elzbiety arekksów Niderlandzkich, marki duńskie Chrystjana III-go, półtalary brandenburskie, Jerzego - Wilhelma. Bardzo ciekawą monetą z punktu widzenia numizmatycznego jest talar saleburski z r. 1614 i jedna moneta saska z końca 16-go lub początku 17-go wieku, któregoś z książąt saskich.

ZBUTWIAŁA SAKIEWKA

Obok monet znaleziono zbutwiały szczytki sakiewki skórzanej. Znalezione „skarby” na owe czasy przedstawiały wartość znaczną; z wyglądu za resztek sakiewki można jednak przyjąć, że nie należała ona do bogatego. Tajemniczy właściciel swego kijała w gotówce pozostanie na zawsze nieznanym. Możemy jednak snuć domysły, w jaki sposób te pieniądze trafiły do gruzów, zawałających dolne kondygnacje zamku. Można przypuścić, że sakiewka w obawie właściciela przed złem kolejami losu, była wmurowana przezeń w ścianę jednej z górnych kondygnacji zamku. Gdy się ściana zaczęła walić, a w końcu 18-go wieku większa część gmachu runęła, sakiewka z monetami znalazła się wśród gruzu na dolnych piętrach.

ZŁOTA SPINKA

Pozatem znaleziono złotą emalowaną spinkę, ozdobioną kamieniami, z dwoma kółkami po bokach, które snadź służyły do zczepiania deli lub innego stroju. Jest to jedyny złoty przedmiot, który znaleziono wśród kilkuset srebrnych monet. Spinka przedstawia wartość netykto zabytkową, lecz i artystyczną: robota nader precyzyjna, w stylu późnego renesansu.

Wszystkie wykopaliska zostały zdeponowane w Urzędzie Wojewódzkim, skąd przejdą z czasem do przyszłego Muzeum Miejskiego.

IKS.

KOMUNIKAT URZĘDOWY

W dniu 13 bm. o godz. 9-ej rano, w obecności konserwatora dr. Piwockiego, bezrobotni pracujący na Górze Zamkowej znaleźli wśród gruzów w południowej części zamku mieszkanego blisko 500 sztuk monet srebrnych z resztkami skórzanej sakiewki.

Monety pochodzą z pierwszej połowy 17-go wieku. Są to monety polskie, gdańskie i litewskie - Zygmunta III, talary niderlandzkie i austro-niderlandzkie, marki duńskie Chrystjana III-go, półtalary brandenburskie Jerzego - Wilhelma, piękny talar saleburski z roku 1614 i moneta saska Augusta z końca 16-go wieku.

Monety zostały tymczasowo odesłane do Urzędu Wojewódzkiego aż do czasu przekazania ich do Muzeum m. Wilna.

Mieszkania

z 12 pokoi, z czego 5 pokoi na parterze poszukujemy od zaraz lub od 1 kwietnia.

Oferty do „Słowa” pod B. M.

radio
CAPELLO
produkuję
tylko
superheterodyny

Reprezentacja na Wilno
i Województwo:
Firma MICHAŁ GIRDA,
Wilno, Zamkowa 20

ROBOTY KANALIZACYJNE NA UL. KALWARYJSKIEJ.

WILNO. W związku z budową kanału murowanego wzdłuż ul. Kalwaryjskiej, ruch kołowy na odcinku od ul. Rybaki do ul. Lwowskiej będzie całkowicie zamknięty na okres od dnia 15 marca r. b. do dnia 15 kwietnia r. b. Objazdy dla komunikacji miejskiej zostają ustalone od strony mostu Zielonego ulicami: Wilkomierska, Bołup-ska, Lwowska, na ul. Kalwaryjską, dla ruchu pociągowego ulicami: Rybaki, Derewnicka, Artylewskiego, Lwowska na ul. Kalwaryjską. Droga powrotna ta sama. Ruch pieszy będzie się odbywał normalnie. Na skrzyżowaniu ulic zostaną wywieszone tablice orientacyjne.

ZMNIEJSZENIE OPŁAT PRZEMY-SŁOWYCH.

WILNO. Z Urzędu Przemysłowego przy Zarządzie Miejskim dowiadujemy się o zmniejszeniu dotychczasowej taryfy opłat za zgłoszenia przedsięwziętych się przemysłem przewożym: dla dorozek konnych — za potwierdzenie zgłoszenia 1 zł., dla wozów ciężarowych i asenizacyjnych — 2 zł., za druk potwierdzenia zgłoszenia 50 gr. i powiadomienie o zmianie miejsca prowadzenia przemysłu 50 gr. Obniżono również taryfy opłat, pobieranych przez Urząd Przemysłowy za przepisanie karty ziemianinów i rzemieślników zmieniających miejsce prowadzenia rzemiosła z 2 zł. za podanie 1 zł. za przepisanie na łączną opłatę gr. 50.

Wiosenne Święta idą

Słońce coraz częściej zagląda do okien naszych. Pierzchają mgły zimo-we. Wiosenne Święta Wielkonoce są już tuż... za pasmem. Gospodynie nasze obmyślają zawczasu jakie specjalne przygotują dla swej gromadki. Drogie Panie w miastach i Ziemiach! Układając swój budżet święteczny zechciejcie pamiętać łaskawie o bezrobotnej inteligencji, uczęszczającej do Herbaciarni N. O. K. na zaułku Dobroczyńnym 2. Serdecznie Was o to prosi Zarząd.

Składki w gotówce czy też w naturze będą z wdzięcznym sercem przyjmowane w lokalu herbaciarni codziennie od 9—12-ej rano i od 5—8-ej wieczorem.

DOBRY PAPIEROS w tutejsze PRIMA AIDA

Wlepsz pani Stefan!...

— Ładnego kabana, paniczka, wyhodowałaś! Przedać myśli, ci tak — dla siebie?!

Tak pytały nieraz panią Stefanę Zylską (Trwała 22), jej sąsiadki i znajome, spoglądając z zazdrośnym zachwytem na jej pięknie utuczonego wiewrka...

— Dla siebie, paniuska, dla siebie! — odpowiadała, promieniając godziwą dumą, pani Stefania. — Będzi szynka na święta i kilbasów narobia dla gości! Nia dziw, co taka zahodowana: wszystkie pomyje dla jej daja, a okrom tego bułba obościście kupują, com tłuściejsza była!... Wiadomo, trzeba postarać się na święta!...

Tak to sobie wszystko różowo wykonczywała pani Stefania, coż kiedy szczęście ludzkie — niestety (nawet gdy się mieszka na ulicy Trwałej) właśnie onegdaj wiewrka, wartości 227 zł., nieposprzążenie ukradziono!! Zegnajcie piękne marzenia!... Wincuk Markotny.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś o g. 12.15 pp.
Księżniczka na grochu
ceny specjalnie zniżone
O g. 4 pp. z J. Kulczyką
ROSE-MARIE
Ceny zniżone.
O g. 8.15 wiecz.
BALET PARNELLA

Teatr na Pohulance

Dziś 2 przedstawienia. O g. 4.15 pp.
Święty płomień
Ceny propagandowe.
Dziś o g. 8.15 wiecz.
Człowiek pod mostem
Ceny swyeczne — zniżki ważne

**Echa „pociągu widmo”
Poszkodowani proszeni są o zgłoszenie wyjaśnień**

W związku z prowadzonym do chodzeniem przez Wil. Dyr. Kolei Państwowych w sprawie przejechania przystanku Kiwizki, w dniu 2-go III rb. i narażenia podróżnych na przykrości, o których była mowa w artykule „Pociąg—Widmo” („Słowo” z dnia 3-go marca), prosimy o zgłoszenie się wszystkich poszkodowanych, a w szczególności p. Jana Maślińca w celu złożenia wyjaśnień do I-go Oddziału Ruchu, Wilno stacja osobowa. Jeśli kto z poszkodowanych lub świadków zajęcia nie może przybyć osobiście, proszony jest o złożenie wyjaśnień listownie pod tymże adresem.

Ze względu na powagę sprawy wyjaśnienie należy złożyć lub nadesłać do dnia 18 bm.

—:—:—

**Kolejarze ku czci dwóch Marszałków
Polski**

Referat kulturalno — oświatowy, Zarz. Okr. Kol. Przysp. Wojsk. organizuje w dniach 18 i 19 bm. uroczyste wieczornice dla uczczenia Marszałków Polski: Józefa Piłsudskiego i Edwarda Rydza — Śmigłego. Uroczysta wieczornica ku czci Marszałka Edwarda Rydza — Śmigłego odbędzie się dnia 18 bm. w salach „Ogniska” KPW. — Na program tej wieczornicy złożą się: przemówienie prof. dr. Kwiatkowskiego W., deklamacje pp. Lusi Uszkiewiczówny, Cezarskiego, Przełęcza i Wróblewskiego, śpiew solowy p. Rewkowskiego, solo fortepianowe prof. Gałkowskiego oraz produkcję chóru i orkiestry.

Natomiast uroczysta wieczornica ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17.30 min. również w salach „Ogniska” KPW. W programie: transmisja przemówienia Pana Prezydenta R. P. odczytanie rozkazu Marszałka J. Piłsudskiego z dnia 22 maja 1926 r., przez p. Wróblewskiego, deklamacje p.p. Owczarkówny i Przełęcza, śpiew solowy p. Bejler-Kucowej, produkcje chóru i orkiestry KPW, oraz solo fortepianowe prof. Gałkowskiego. Wstęp na obydwie wieczornice wolny dla kolejarzy i ich rodzin.

Bezrobotni nie nie wskórali

WILNO. Bezrobotni, którzy byli wczoraj u dyr. Grucy, i w PUPP, otrzymali ostateczną odpowiedź, że wobec braku kredytów więcej jak dwa dni dodatkowej pracy z okazji świąt nie otrzymają.

**Na remont mostu Zwierzynieckiego
Magistrat zaciągnie pożyczkę**

WILNO. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej rozpatrywana będzie sprawa remontu mostu Zwierzynieckiego. Zarząd Miejski rozumiejąc położenie mieszkańców Zwierzynicy, irytując je sprawę jako pilną i na posiedzenie Rady wniosie już konkretną ofertę jednej z firm krajowych. Punktem centralnym zagadnienia będzie sprawa sfinansowania tej inwestycji. Koszty remontu przewidują się na zł. 162.000. Prawdopodobnie Zarząd Miejski zmuszony będzie zaciągnąć pożyczkę, co wymaga uchwały Rady Miejskiej.

W niedzielę dn. 14. III. 37 od godz. 17

Restauracji „ZACISZE”
odbędzie się
FIVE O’CLOCK TEA
Z udziałem wszystkich artystów.

Misterjum Golgoty

WILNO. W sali śniadek USB w niedzielę 14 marca rb. odbędzie się uroczysty wieczór — Misterjum Golgoty urządzany staraniem Collegium Leonardo da Vinci przy współudziale p. Władysława Staszewskiego, artysty teatru miejskiego, chóru mieszanego „Echo” pod dyr. p. prof. Władysława Kalinowskiego, pianisty, p. prof. Konstantego Gałkowskiego, solistów, pani prof. Konstancji Święcieckiej, pani Janiny Miłkowskiej, p. Mariana Zawadzkiego, p. Edwarda Romanowskiego, orkiestry symfonicznej PPW, pod dyr. p. Romana Hermana. Wstęp wolny.

Ochrona drzewostanu Wilna

WILNO. Drzewostan w obrębie m. Wilna podlega ścisłej ochronie. Zakaz wyrębu drzew dotyczy nie tylko terenów miejskich, lecz również i poseszy prywatnych. Podstawa prawną w tym wypadku jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6. 12. 34 r. o wprowadzeniu ograniczeń na obszarze warownym m. Wilna. W sprawie tej zainteresowany jest również Zarząd Miejski, ponieważ stan zażdżenia miasta posiada ważne znaczenie społeczne. Każda niemal partja drzew w obrębie Wilna brana jest w rachubę przy pracach Biura Urbanistycznego, zmierzającego do podniesienia estetyki i kultury urbanistycznej miasta.

**Oszukańczy sierżant dopuścił się
szeregu nadużyć**

WILNO. Ostatnio na terenie miasta grasował osobnik, który podając się za sierżanta Bedzenka dokonał szeregu oszustw, narażając różne firmy na straty.

M. in. rzekomy podoficer pobrał w firmie Bastackiego przy ul. Trockiej meble wartości 300 zł., w firmie „Meble” na ul. Bosackowej — na 280 zł., w firmie Etinger przy ul. Mickiewicza 23 — radio wartości 280 zł. i wreszcie w firmie „Konfekcja” przy ul. Wielkiej wyłudził płaszczy wartości 160 złotych. We wszystkich tych wypadkach oszust legitymował się dokumentami wojskowymi, zobowiązując się opłacić miesięczne raty.

Na skutek skarg złożonych do policji, oszusta aresztowano, przyczem okazało się, że jest to nigdzie niemeldowany Andrzej Kuciów, posługujący się fałszywymi dokumentami. Wyłudzone przedmioty oszust zdołał już sprzedać.

Zbrojny napad w gm. Rudomińskiej

WILNO. Ubiegłej nocy o godz. 1-ej trzech zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, napadło we wsł Lipki, gm. Rudomino, rodzinę Władysława Studnikowicza, którą pod groźbą rewolwerów napastnicy powiązali, a następnie zrabowali pieniądze i biżuterję.

Na miejsce udał się zastępca komendanta powiatowego policji.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. W pobliżu dworca kol. za trula się esencja żebraczka Nadzieja Zabodna, lat 26.

Desperatkę odwieziono do szpitala św. Jakóba.

W kościele św. Teresy zatrzymano Jadwigę Szortowską (bez miejsca zamieszkania), która skradła z ołtarza świecę wartości 15 zł.

W związku z zatrzymaniem partji kamyczków do zapalniczek — o czym notowaliśmy wczoraj — okazuje się, że jako przemytnika zatrzymano Abama Bułkina (Beliny 9), a nie Ant. Gabrysia (Trębacka 34). P. Gabrys wskazał natomiast na Bułkina, jako na przemytnika.

W nocy ze składu Rubina Majerowicza (Kijowska 18) skradziono 4 worki maki wartości zł. 130.

KRONIKA WILEŃSKA

Wschód słońca g. 5.38
Zachód słońca g. 5.19

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 13 marca 1937 r.
Ciśnienie średnie: 753.
Temperatura średnia: +4.
Temperatura najwyższa: +6.
Temperatura najniższa: 0.
Opad: 0.5.
Wiatr: południowy.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”.

Dąbrowski Mirosław z Warszawy, Bakszo Herbert z Rygi, Grodzienka Sergiusz z Rygi, major Kozłowski Michał z Królewskiej, Rapaport Józef z Krakowa, Edelsztajn Ajzik z Wołynia, inż. Wróblewski Kazimierz z Lublina, Audorg August z Lidy, Stankiewicz Jan ze Świąc, Wejsogeber Maks z Warszawy, Ferszt Lewy z Warszawy, Lubas Józef z Warszawy, Erloch Girecht Chaim z Warszawy, dr. Bałin Dawid z Warszawy, Sztadt Jan z Holandji, Umildert Peter z Holandji, Braum Jankiel z Kierniewicz, Guncewing Waldemar z Niemiec, ks. Świątopelk — Mirski z Mior.

**Komfortowo urządzoney
Hotel St. Georges
w Wilnie**
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES’A”.

Biszeński Józef, ziemianin z Lyn-tup, Nagórski Czesław ze Starogardu, Nagórski Edward ze Starogardu, Seeliger Paul z Londynu, Siemiński Wacław z Dubicz, dr. Jachimski Jan z Krakowa, Zwoliński Gerard z Warszawy, Rudnicki Janusz z Warszawy, inż. Jaśkiewicz Arkadiusz z Lidy, inż. Zalewski Jerzy z Warszawy, Altman Zofia z Warszawy, Siemankiewicz Mi-kolaj z Pińska, Miedzanowski Mieczysław z Warszawy, Rudnicki Eljasz z Warszawy, Ciesielski Józef ze Lwo-wa, Ciesielska Helena ze Lwowa.

NABOZENSTWA.

— Rekolekcje zamknięte dla „Pań z inteligencji” w domu rekolekcyjnym w Kalwarij Wileńskiej odbę-dą się w Wielkim Tygodniu. Początek w W. Wtorek 23 III, o godzinie 20-ej, — zakończenie w W. Sobotę, 27 III, o go-dzinie 10-ej.

Zgłaszać się po „kartę przyjęcia” Wilno 12, Kalwaria, Dyrekcja Domu Rekolekcyjnego.

— Rekolekcje dla lekarzy, zorganizowane przez Koło Wil. Z.P.L.K., odbę-dą się w czasie od 16 do 21 mar-ca r.b. pod kierownictwem ks. prof. dr. W. Urmanowicza w kaplicy Soli-daeynej (Zamkowa 8, piętro II).

Początek I konferencji o godz. 19 min. 15, następnych, t.j. dn. 17, 18, 19 i 20 — o godz. 20-tej. Do wzięcia w niech udziału zaprasza wszystkich lekarzy katolików Zarząd Koła.

Karty wstępu są do odebrania w księgarni Rutkiewicza — Wileńska 33.

— Sodalicja Marjańska Akademickich USB w Wilnie zawiadamia, że w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 8.30 (bez kwadransu) w kościele św. Jana (kaplica) odbędzie się msza św., po-czem śniadanie i zebranie w Ognisku, własnym z teratem ks. prof. Sopo-ki p. t. „Czynności przyrodzone i nad-przyrodzone w wychowaniu wewnętrz-nym”. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zarząd Stowarzyszenia „Opieka Polska nad rodakami na obczyźnie” uprzejmie prosi członków i sympaty-ków na zwyczajne Walne Zebranie, mające się odbyć dnia 18 marca (czwartek) o godzinie 16½ w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej 33.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków — Walne Zebranie odbędzie się także o godzinie 17-tej i będzie prawomocne.

— Zarząd Sekcji Lekkoatletycznej A. Z. S. niniejszem zawiadamia, że dn. 15 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się Walne Zebranie Sekcji w lokalu Klubu. Obecność konieczna.

— Z Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza. Zebranie Towarzystwa odbędzie się w dniu 18. 3. o godz. 17.30 w lokalu Seminarjum Polonistycz-nego U. S. B. (Zamkowa 11).

Porządek dzienny: Referat p. mgr. Ireny Sławińskiej „Próby tragedji w epoce Młodej Polski”.

ROZNE

— O książce i pisma dla naszych emigrantów gorąco proszą za opł. Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na obczyźnie”, mo — być — przeź — nawieli podprętniki — bardzo — nawet — stare, numery np. „Morza”, LOPP-u, „Przewodnika Katolickie-go” itd.

Potrzebie w tej chwili na 20 mar-

ADOLF ŻONGOŁOWICZ
INŻYNIER — TECHNOLOG
EMER. NACZELNIK WYDZIAŁU IV IZBY SKARBOWEJ W WILNIE.

Opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dnia 12 marca 1937 roku w wieku lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Witoldowej Nr. 7 do kościoła po-Bernardyńskiego, odbędzie się w dniu 14 b. m. o godz. 16-ej.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele 15 bm. o godz. 10-ej, poczem nastąpi pogrzeb w grobach rodzin-nych na cmentarzu po — Bernardyńskim.

O powyższem zawiadamiają

SYN i RODZINA.

Przeniesienie zwłok

Janiny Zofii Olgi z Oskierków JAROCIŃSKIEJ

z Warszawy do Wilna nastąpi w dniu 15 marca 1937 roku.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kaplicy na cmentarzu Rossa we wtorek 16-go marca 1937 roku o godz. 11-ej rano, poczem zostaną złożone zwłoki do grobu Rodziny Oskierków.

O czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół

MATKA, BRAT i BRATOWA.

Stefan Swida
ziemianin, właściciel maj. Wielkie Hranicze, pow. Mołodeckiego,
Kurator Synodu Ewang. Reformowanego w Wilnie,
po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 10 marca 1937 r., w wieku lat 69.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 marca 1937 r. o g. 11 ej w grobach rodzinnych w majątku Wielkie Hranicze, o czem powiadamiają

Konsystorz i Kolegium Kuratorów Synodu Wileńskiego Ewangelicko-Reformowanego.

JÓZEFA WESOŁOWSKA
Siostra Szpitala O. War. Wilno.

Opatrzona śś. Sakramentami, zmarła dn. 12 marca 1937 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 15-go b. m. o godz. 8-ej w kościele Trynitarskim (na Antokolu).

Pogrzeb w tymże dniu o godzinie 15-ej na cmentarzu Wojskowym.

O czem zawiadamiają

KOMENDANT I PERSONEL SZPITALA O. WAR. WILNO.

ca — składać można w redakcji „Sło-wa”, w lokalu P. Macierzy Szkolnej, (ul. Wileńska 23 m. 9).

— Zarząd Sekcji Żeglarskiej Wileń-skiego Obwodu Miejskiego L. M. K. podaje do wiadomości członków Ligi, że w dniu 15 b. m. o godz. 19 rozpo-czynna się kurs teoretyczny żeglarstwa, urządzany przez Akademicki Związek Morski, na który mogą uczęszczać członkowie Ligi. Zgłaszać się należy do A. Z. M., lokal którego mieści się przy ul. Wielkiej 17-a. Przyjęcia pod-czas kursu, oraz we wtorki, czwartki i soboty o godz. 17 — 19 Kurs bezpłatny.

— Wiosna idzie... Trudno sobie wyobrazić eleganckiego pana bez od-powiedniego i dobrego do całosci kapelusza. Kapelusze jako część ubra-nia najbardziej rzucająca się w oczy, musi odpowiadać wszelkim warunkom tak elegancji jak i ogoru gatunku.

Wszystkie te walory posiadają ka-pelusze znanej w Wilnie firmy E. Mieszkowski (Mickiewicza 1). Kape-lusz tej firmy jest zawsze eleganci, modny i trwały. Gwarantujemy tego jest fakt, że są one wyrobu znanych ogólnie fabryk jak Hükel, Goepfert i t.d. Dlatego też śmiało polecamy Sz. Czytelnikom bliższe zapoznanie się z tą placówką handlową.

— Z uznaniem witamy powstanie pierwszej chrześcijańskiej Placówki w Wilnie. Jak się dowiadujemy, w dniu 15 b.m. zostanie otwarty nowy sklep dodatków krawieckich i reszek pod firmą „Günther i Czarniecka” przy ul. Św. Jankiej 11. Jest to pierwsza tego rodzaju placówka w Wilnie, prze-to polecamy ją uwadze naszym Pa-niom i P.P. Krawcom. Hasłem nowej firmy jest: „Duży obrót — naty zysk i solidne załatwianie klientów”.

Szczęśle Boże nowej chrześcijań-skiej placówce.

— Świętaczne Wycieczki Zagranic-żne do Rygi i Wiednia. Informacje w „OREISIE”. Zapisy do dnia 18 marca 1937 r.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Muzyczny „Lutnia” Dziś Codziennie dwa przedstawienia: o teatr czynny będzie trzykrotnie: o go godz. 6.30 i 9.15.

NIE NISZCZYĆ! WYCIAĆ! ZACHOWAĆ! ZGŁOSIĆ SIĘ!

Subskrypcja na prace grafików absolwentów Wydz. Sztuk Pięknych U.S.B.



Julja Kowalska akwaforta „Opuszczone gniazdo“ wymiar 21×27
Cena 6 zł.



Koźma Czuryło, akwaforta „Przy stu dni“ wymiar 30×40, cena 8 zł.



Leon Kosmulski, miedzioryt „Dom w Kazimierzu Dolnym“ wymiar 18 cm. × 21 cm. cena 6 złotych



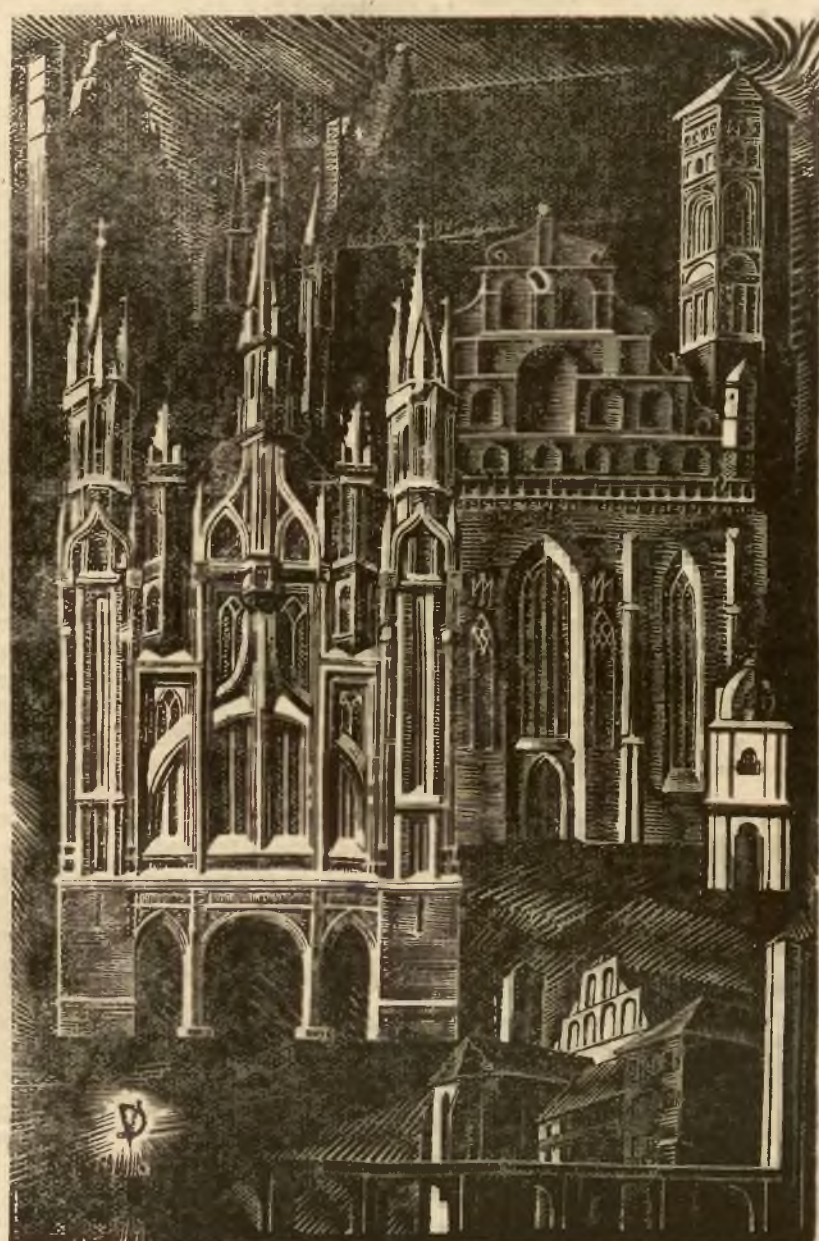
Hanna Milewska drzeworyt „Targ na Zarzeczu“ wymiar 22 cm. × 28 cm., cena 7 zł.



Lew Dobrzyński, miękki werniks „Letni pejzaż“ wymiar 28×37 cm., cena 8 złotych



Walenty Romanowicz, drzeworyt „Kościół św. Piotra i Pawła“ wymiar 16 cm. × 20 cm. cena 5 złotych



Władysław Dremo, drzeworyt „Gotyki Wilna“ wymiar 16 cm. × 25 cm., cena 5 złotych



Prystyna Wróblewska, akwaforta „Ce rkiewka“ wymiar 30 × 35 cm. cena 8 złotych

Warunki subskrypcji

- 1) Aby transakcja doszła do skutku, konieczne jest 20 zgłoszeń na każdą pracę, w innych warunkach nie opłaciłby się koszt papieru, kliszy i oczywista, wykonania.
- 2) Po otrzymaniu 20 zgłoszeń redakcja „Słowa“ ogłosi, że transakcja doszła do skutku z każdym z autorów oddzielnie i otrzymanie
- prac zostanie uskutecznione po wpłaceniu zadeklarowanej sumy. Dla zamówień zamiejscowych do ceny prac dolicza się 50 gr. na koszt przesyłki.
- 3) Nazwiska osób, które zadeklarowały chęć nabycia wymienionych prac, codziennie będą podane w specjalnym komunikacie z autorów oddzielnie i otrzymanie

WILNO, UL. ZAMKOWA 2

DO REDAKCJI „SŁOWA“

WILNO, UL. ZAMKOWA 2.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu akwaforty

nazwisko artysty

tytuł dzieła

W cenie subskrypcyjnej zł.

Wrazie gdy na dzieło powyższe zgłosi się co najmniej 20 nabywców i Redakcja „Słowa“ ogłosi, że transakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić dzieło po wyżej zadeklarowanej cenie

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta

Dokładny adres



Z dniem dzisiejszym wzorem lat ubiegłych rozpoczynamy subskrypcję na prace graficzne absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu S.B. w Wilnie.

Celem subskrypcji jest zainteresowanie naszych czytelników tym właśnie działem sztuki, który ma tak szerokie wzięcie i budzi wielkie zainteresowanie, umożliwiając za tanie pieniądze kupno wartościowego dzieła.

Dla mniej świadomych istot rzeczy, pragniemy wyjaśnić, że rodzaj technik graficznych jak

drzeworyt, akwaforta, miękki werniks, lub miedzioryt, wymaga wielkiej pracowitości, gdyż każdy autor pomysł swój musi wcielić w życie wykonując go w w drewnianej lub metalowej płytce za pomocą wycinania swego rysunku nożem lub rylcem. Uzyskany takim sposobem gotowy materiał, bywa zapuszczany specjalną farbą i potem wytłaczany na papierze odręcznie, lub za pomocą prasy, która również bywa poruszana siłą ludzką, zwykle przez samego autora.

Wykonywanie odręczne prac graficznych, każdej odrębnej odbitce nadaje indywidualną cechę, pozbawioną bezduszości maszynowego powielania.

Biorąc zatem pod uwagę, że dla uzyskania wszystkich możliwych artystycznych walorów pracy graficznej, używać należy specjalnych i kosztownych farb, oraz gatunkowych papierów, przeważnie chińskich i japońskich, ceny ogłoszone, są niezwykle niskie i tylko połączone z powodzeniem subskrypcji mogą w pewnym stopniu

wynagrodzić naszych młodych autorów za ich trudy.

Ogłaszając subskrypcję mamy zatem na myśli chęć przyjęcia z pomocą absolwentom - grafikom USB, umożliwiając im stawianie pierwszych kroków w obranym i umiłowanym przez nich trudnym zawodzie artystycznym.

Subskrypcja potrwa tylko od niedzieli 14-go marca do 24 marca r.b. włącznie i po tym terminie kupno tych prac już będzie niemożliwe po cenach ogłoszonych w dniach subskrypcji.

W terenie i na torach

Harcerskie mistrzostwa narciarskie

W dniu 14 marca odbędą się mistrzostwa narciarskie Komendy Chorągwi Harcerskiej i Harcerskiego Klubu Narciarskiego. Konkurencje obejmują następujące biegi:

12 km. indywidualnie i zespołowo (1 komendant plus 3 narciarze).

W biegu tym mogą startować zawodnicy od 18 lat.

Bieg indywidualny dla młodzieży od lat 15 do 17 na trasie 9 km.

Bieg indywidualny dla młodzieży od lat 12 do 14 na trasie 4 km.

Zawody odbędą się na malowniczej trasie w Ponarach. Start w Jąglonowie o godz. 11-ej rano.

Zawody powyższe zostaną zaliczone do odznaki za sprawność narciarską P. Z. N.

Pierwsze zwycięstwa Polaków w Cannes

NICEA. — We czwartek rozpoczął się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy. W pierwszej rundzie tenisistów polscy odnieśli następujące zwycięstwa:

Tartowski pokonał Węgra Szapary 6:0, 6:0, Hebda wygrał z An-

glikiem Townley 6:2, 6:2, a para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Roy — Orbrag 6:2, 6:3.

W drugiej turze Hebda walczył z tenisistą Badin, przegrywając niespodziewanie 3:6, 6:1, 5:7.

MECZU POLSKA—IRLANDJA NIE BĘDZIE

Irlandzki Związek Piłki Nożnej zaproponował Polskemu Związkowi rozegranie międzynarodowego meczu piłki nożnej w dniu 9 maja r.b.

Zarząd P.Z.P.N. postanowił nie skorzystać z tej propozycji z powodu braku wolnych terminów.

Przed sejmikiem wioślarskim

Dziś w Warszawie odbędzie się doroczny sejm wioślarski.

W sprawie statutu na zebraniu wystąpił okręg Pomorza i Poznań z wnioskami o zmianę terminu sejmiku z marca na styczeń i o wprowadzenie w Związku paragrafu aryjskiego.

Ciekawie zapowiada się na zebraniu dyskusja w sprawie olimpiady berlińskiej.

Jeśli chodzi o kalendarzyk imprez — zarząd projektuje rozgrywanie co roku meczu z Węgrami. Pierwszy

mecz odbyć się ma w Budapeszcie w r. b. na 7 typach łodzi. Nadto P. Z. P. W. projektuje wysłanie reprezentacji do Amsterdamu (13—15 sierpnia) na mistrzostwa wioślarskie Europy, udział naszych osad w międzynarodowych regatach w Henley 1—3 lipca, w regatach gdańskich — 4 lipca oraz zawodach państw bałtyckich w Kopenhadze — 18 lipca.

Otwarcie sezonu w kraju nastąpić ma 29 kwietnia.

DZIŚ W NIEDZIELĘ

W WILNIE — Dalszy ciąg mistrzostw bokserskich Wilna, w sali Ośrodka przy ul. Ludwiskiej.

W WARSZAWIE — W niedzielę nastąpi w Warszawie otwarcie sezonu piłkarskiego. Z tej okazji rozegrane zostaną liczne imprezy piłkarskie. — Bieg naprzelaj dla stowarzyszonych (4 km.) i niezrzeszonych (2 km.). — Start o godz. 11.

Finale zapasniczych mistrzostw Warszawy. Dochód przeznaczony jest na Czerwony Krzyż.

W lokalu WTW o 10.30 doroczny sejmik wioślarski.

W lokalu PZK o godz. 10-ej walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego.

W lokalu YMCA walne zebranie Polskiego Zw. Piłki Ręcznej.

W ŁODZI — mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — HCP i biegi lekkoatletyczne — otwarcie sezonu.

W KATOWICACH — mistrzostwa szermierze Śląska.

W GISSZOWCU — półfinałowy mecz piływacki Warszawa — Śląsk o puchar młodych.

W CHORZOWIE — pierwszy w sezonie bieg naprzelaj.

NA ŚLĄSKU — inauguracja mistrzostw piłkarskich ligi śląskiej.

W KRAKOWIE — mecz eliminacyjny pomiędzy dwoma zespołami, złożonymi z najlepszych piłkarzy Polski przed ustaleniem składu reprezentacji na mecz z ligą paryską. Poza tym odbędzie się w Krakowie sesja Rady Narciarskiej PZN.

WE LWOWIE — mistrzostwa bokserskie okręgu lwowskiego.

W POZNANIU — mistrzostwa Polski w koszykówce męskiej; mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta — Okęcie.

W TORUNIU — mistrzostwa Polski KPW w siatkówce.

W LUBLINIE — mistrzostwa bokserskie Związku Strzeleckiego.

ZAGRANICĄ: — W Cannes — międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków.

W Finlandii — w miejsc. Kuopio zawody narciarskie związków strzeleckich Polski, Finlandji, Estonji i Łotwy.

SUKCES POLSKIEJ NARCIARKI W KANADZIE

MONTREAL. — Ażkolwiek tegoroczny sezon narciarski w Kanadzie wschodniej jest słaby, wskutek lekkiej zimy, jednak narciarsko polskie legitymuje się poważnym sukcesem. Wanda Henisz z Zakopanego, startując w szeregu zawodów uzyskała doskonałe wyniki.

Ostatnio narciarka ta na zawodach w Ottawie zajęła w biegu pań drugie miejsce, tuż za p. Larocque, która w mistrzostwach USA w Lake Placid w r.b. zdobyła pierwszą nagrodę.

— — — — —

HOKEISTKI IRLANDJI LEPSZE OD NIEMIECKICH

DUBLIN. — W Dublinie odbył się międzynarodowy mecz pań w hokeju Irlandia — Niemcy. Zwyciężyły Irlandki 5:0 (5:0).

— — — — —

ostatnio iro o eatomh etaoih

STULECIE LEOPARDIEGO

Odczyt dr. Renato Poggioli

(Ed). W 1837 roku zmarł włoski poeta i myśliciel, hr. Giacomo Leopardi pozostawiając po sobie nader bogatą spuściznę: „Saggio sopra gli errori popolari degli antichi” (1845), dialogi odznaczające się bystrością i dużą trafnością spostrzeżeń, dalej — „Prose”, „Opere inedite”, „I canti”, „Scritti Letterari”, „Pensieri” i wiele innych utworów pisanych zarówno prozą jak i wierszem. Przepiękne, melodyjne liryki, przeniknięte głębokim pesymizmem, dalekie są jednak od całkowitego wątpienia i biernego poddania się bezmyślności losu, przeciwnie — nawołują do oporu i głoszą odwagę cierpliwego przetrwania. Pesymizm Leopardiego jest więc pesymizmem stoika, dalekim od sceptycznej filozofii wątpienia. Utwory jego odznaczają się również dużą dozą krytycyzmu niepozabawiona akcentów głębokiej ironji, przebija w nich także nuta tęsknoty za wiosną, która nawiedza czo-

wieka raz tylko jeden w życiu, trwa bardzo krótko i pozostawia za sobą na zawsze ślad niezatarty i niezapomniany.

W roku bieżącym mija stuletnia rocznica zgonu Poety. Pragnąc uczcić tę datę, jak również przypomnieć społeczeństwu polskiemu wartość i znaczenie poety swego kraju, pan dr. Renato Poggioli, lektor języka włoskiego na U. S. B. wygłosi w dniu 12 bm. odczyt poświęcony twórczości Leopardiego, odczyt w języku polskim. Było to dla nas nader miłą niespodzianką, nie spodziewaliśmy się bowiem takiego opanowania języka zaledwie po roku przebywania w Polsce, języka sprawniejszego trudności wszystkim cudzoziemcom, ale już chyba szczególnie twardego i chropowatego dla przyzwyczajonego do miękkiej, płynnej wymowy mieszkańców półwyspu Apenińskiego.

Sekwestrator i fortepian

Do pięknego dworku w folwarku Kuszelszczyzna zjechał p. sekwestrator. Trudno powiedzieć: „gość w dom, Bóg w dom”, ale trzeba godzić się z losem. P. sekwestrator zapytał o podatek jeden, drugi. Okazało się, że podatki, interesujące p. sekwestratora, albo są zapłacone, albo przejęte na szarwark. Wyjechał z pustymi rękami — nie, coś podobnego nigdy się nie zdarzyło p. sekwestratorowi, więc zaczął sprawdzać za ległości i istotnie stwierdził, że

resztę podatku progresywnego za 1933 r. 19 zł. 15 gr.

resztę pod. Sejmikowego, opłat drogowych I rata 1933 r. 10 zł. 50 gr.

resztę sejmikow., opłat drogowych II rata 1933 11 zł.

resztę gminnego p-u wyrownawczego za 1933 r. 45 zł. 60 gr.

resztę asekuracji za 1935 r. 11 zł. 45 gr.

zaległe koszty egzekucyj. 40 zł. 25 gr.

R a z e m 138 zł. 95 gr.

Właścicielki folwarku próżno tłumaczyły, że mają zapłacone podatki za lata 1934 i 35 więc powyższe zaległości nie podlegają egzekucji do 1938 r., nieubłagany sekwestrator potrząsa groźnie głową i mówi swoje: „A ja wszystko jedno zrobię zajęcie”. I zrobił „zajęcie”.

Opisał fortepian.

Właścicielki majątku zaproponowały więc wpłacić a conto zaległości 60 zł., a za resztę postawiły oddać na łup krowę. Sekwestrator się upierał w dalszym ciągu: „A ja wszystko jedno zabiorę fortepian, musi choć jedną noc przenocować w składnicy”.

Śnieżyca na dworze, mróz. Sekwestrator taszczy fortepian do składnicy, byle postawić na swoim.

Na swoim postawił, ale czy będzie można zagrać na fortepianie chociaż tango, bardzo wątpię. (a).

Ścinają drzewa...

NATUS EST OGRÓD SPORTOWY.

Przed kilkunastu laty jakieś koło sportowe uzyskało pozwolenie na ściecie starych drzew w ogrodzie Botanicznym (dziś Żelagowskiego) celem uzyskania w ten sposób terenu dla gier sportowych.

Magistrat udzielił zezwolenia. Przed stawicielem sportowców piłkarz nożny skwapliwie skorzystał z pozwolenia, bezwzględnie wyruszył z robotnikami, uzbrojonymi w piły i siekiery, do ogrodu, i w niespełna pięć godzin zrobił „porządek”. Pod cięciami toporów i pił padły nie tylko drzewa, na ściecie których ówczesny Magistrat wydał zezwolenie, lecz i wiele innych — i młodych, zdrowych, i starszych, lecz mogących jeszcze stać długo, drzew, pamiętających świetne czasy Uniwersytetu, czasy, gdy wygląd ogrodu Botanicznego całkowicie usprawiedliwiał swą nazwę.

Rezultaty tej pracy niszczycielskiej, dziś możemy w każdej chwili oglądać. Dawniej gęsto zadrzewiony ogród, jeden z najpiękniejszych zakątków Wilna został bezpowrotnie zniszczony. Dziś ziej pustynia olbrzymie place dla gier sportowych, które z równym powodzeniem można było uprawiać na innym miejscu.

NA PLACU ORZESZKOWEJ.

Przed dwoma laty, znając umiłowanie Wilna do swych drzew, ukradkiem, w nocy, jak ludzie o nieczystym sumieniu, zjawili się ludzie z siekierami i piłami na pl. Orzeszkowej i wycięli szereg lip. Zarządzenie to, było skutkiem projektowanego wzniesienia pomnika A. Mickiewicza. Usunięcie drzew miało na celu poszerzenie w tym miejscu terenu, na którym miał stanąć pomnik — olbrzym.

Ażkolwiek z pomnikiem sprawa była kulawa, brak gotówki utrudniał jego realizację, z drugiej strony przewlekły się pertraktacje z właścicielami t. zw. „ogródka Szirałowskiego” o odstąpienia pasa ziemi z przeciwległego strony ulicy, lipy ściego. Przechodnie ze zdumieniem patrzyli na roztaczający się przed ich oczyma obraz zniszczenia.

I cóż? Pomnik ma stanąć na innym miejscu. W ogrodzie Bernardyńskim. Lipy zniszczone bez potrzeby.

TO SAMO — W OGRODZIE BERNARDYŃSKIM.

Przypominamy o tych faktach dlatego, że znów jesteśmy świadkami wycinania drzew. W ogrodzie Bernardyńskim już padły trzy wiekowe topole. W chwili, gdy to piszemy, robotnicy miejscy zatrudnieni są około podbowywania pnia starej brzozy. Ko-

Sliczne kanadyjskie pięcioraczki

były myte z początku tylko

olejkiem oliwkowym



Obecnie używają wyłącznie mydła PALMOLIVE

Dla niemowląt, których skóra jest bardzo delikatna należy używać najczystszej mydła — mydła, które nie drażni skóry i zapobiegało niebezpieczeństwu wysypki.

Oto dlaczego komitet uczonych i lekarzy, czuwający nad higieną małych pięcioraczek kanadyjskich, wybrał dla nich mydło Palmolive do codziennego mycia i kąpiei. Jest to czyste roślinne mydło, nie zawierające żadnych sztucznych barwników. Swoją naturalną zieloną kolor zawdzięcza ono tylko olejkom oliwkowym i palmowym, na których jest wyrabiane.

Olejek oliwkowy przenika pory przy temperaturze ciała, odświeża i wzmacnia skórę. Obfita pianą mydła Palmolive oczyszcza gruntownie skórę i ożywia ją.

Wszędzie i zawsze mydło Palmolive jest zalecane dla dzieci — tym bardziej jest ono zalecane dla wszystkich kobiet, pragnących zachować świeżość i czystość.

Po przyjeździe na świat pięcioraczki kanadyjskie kąpane były w olejku oliwkowym.

Z chwilą, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybraliśmy wyłącznie mydło Palmolive do codziennego kąpiei tych dzieci.

Dr. Allan Roy Duff



ZDUMIEWAJĄCA HISTORIA PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH.

1 Była jedna sześciana na 50 milionów, że wszystkie urodziła się żywa.

2 Przysłała na świat dwa miesiące przed czasem.

3 Gdy cała piątka była duża, niż godzinę, ustanowiony został rekord w historii świata.

4 Wystarczy powiedzieć, że przy urodzeniu ważyły razem 6 kg.

5 Jednak, gdy nie miały jeszcze 18 miesięcy, każda ważyła około 9 kg.

6 A dzisiaj nie ma zdrowych, szczęśliwych, wesołych dziewczynek, aniżeli Cesta, Iwonka, Emilka, Ania i Maryśka Dionne.

Notatki radiowe

„W KRAJINIE WINA I CZARDASZA” Audycja w dniu Święta Narodowego Węgier

Stosunki polsko - węgierskie są dziś bliższe i zażyłe, nabrały znaczenia historycznego i dotyczą wszystkich niemal dziedzin życia. Scementowane braterstwem broni, zawartem na polach bitew w walce o wolność — są mocne i niezmiennie. To też Święto Narodowe Węgier budzi u nas żywy odzew. Znajdźcie na swój wyraz także w programach radiowych. Roz-

nary już ucięto. Zdaje się, że na tem nie koniec. Styszeliśmy, że jeszcze szereg innych sąsiednich drzew ma być usunięty.

Podobno, drzewa te były chore. Podobno zagrażały bezpieczeństwu publicznemu. Podobno. Zachodzi pytanie, czy niema innego sposobu zagwarantowania bezpieczeństwa. Czy nie można było drzew zachować?

Nie przesadzając narazie tej sprawy, póki jeszcze cała olbrzymia połać ogrodu Bernardyńskiego nie została wyrzeźbiona, nawołujemy do bardziej troskliwego obchodzenia się z roślinnością ogrodów miejskich, a przyczołone powyżej przykłady z ogrodu Botanicznego i pl. Orzeszkowej niech będą smutnym memento.

— Ski.

głośnie polskie nadadzą w poniedziałek, dnia 15 marca, o godz. 19.20 — specjalną audycję z okazji Święta Narodowego Węgier. Nosi ona tytuł „W krainie win i czardasza”.

Audycję nada Poznań w opracowaniu Stanisława Róya.

„PODWIECZOREK PRZY MIKROFONIE”.

„Podwieczorki przy mikrofonie” cieszą się nadal dużym powodzeniem i stały się tradycyjnym punktem niedzielnego programu radiowego. Główną zasługą jest staranny dobór artystów i interesujący układ programów.

Również w najbliższą niedzielę, dn. 14. III. warto posłuchać tej pogodnej i miłej transmisji od godz. 17.00 do 19.00.

KONCERT EUGENJI UMINSKIEJ

Dawno już nie występowała przed naszym mikrofonem doskonała polska skrzypkaczka Eugenia Umińska. Miała być też zapewne dla radiosłuchaczy wiadomością, że w dniu 14. III. o godz. 21.30 nadany będzie przez radio koncert tej artystki.

W programie drobne utwory skrzypcowe. Akompaniuje prof. L. Ursteń.

FATJANA CZERNAWINA.

Nasza ucieczka z Z. S. S. R.

PRZEKŁAD Z ROSYJSKIEGO MARJI CZAPSKIEJ.

Z Ł A N O C .

Cela była zimna i wilgotna. Z zamrznętego okna, pod sufitem, lała się woda na asfaltową podłogę. Wilgotny siennik na żelaznym tapczanie był ohydnie brudny. Zaciąłem zęby, rozłożyłam swoją pościel i położyłam się w ubraniu, przykrywszy płaszczem. Czempredziej zamknęłam oczy, byle nie widzieć.

Byłyśmy dwie w celi. Moja towarzysząca leżała przy drzwiach. Kiedy mnie wpuszczali, nie poruszyła się pod swoim pięknym futrem, spod którego wyglądał koronkowy nocny czepek. Jakież kontrast pomiędzy, tą zimną, cuchnącą celą, a tem futrem i koronkami! Ludzie dostają się do więzienia, tak jak ich wyrok zastaje — więzienie wszystko pochłania, ale nie przetrwają, dopiero zesłanie niweluje ostatecznie wszystkich. Kiedy dozorca oddał się od okienka w drzwiach (t. zw. „judasze”), uspokojony mojem zachowaniem, pani podniosła się na tapczanie i uważnie przyjrzała mi się. Była to młoda i piękna kobieta. Jej błada i wychudzona twarz, duże podkrążone i pełne lęku oczy, miały w sobie coś tak nierzeczywistego, że robiły wrażenie teatralnej charakterystyki.

— Kiedy? — spytała szeptem, zaczynając rozmowę, tak, jakbyśmy się znały oddawna.

Niedola więzienna zbliża ludzi bardziej, aniżeli najserdeczniejsza przyjaźń na swobodzie.

— Przed chwilą.

— A ja dokładnie rok temu.

— Rok?!

— Tak, co do dnia. Nie ma pani szczęścia trafiając do mnie.

Patrzę na nią i nie mogę się zdobyć na odpowiedź. Rok więzienia! Rok tej ohydnej, cuchnącej celi? I ta kobieta jeszcze żyje! Co ma na myśli... Czyżby przewidywała, że mnie także czeka rok więzienia?

— Mąż aresztowany? — podejmuje tonem raczej twierdzącym, niż pytającym.

— Aresztowany.

— Inżynier?

— Profesor, ichtjolog.

— Mój inżynier. Pani mąż od kiedy?

— Od czterech miesięcy.

— Paczki pani nosiła? Robiła starania? Jeździła do Moskwy?

— pytała z akcentem jakby ironji, czy też drwiny.

— Tak.

— Nie trzeba, nie trzeba tak robić. Oni tego nie lubią.

— G.P.U.?

— Tak, teraz i pani zginie. Szalone my kobiety i nie-

szczęsne.

— Ale jakże można inaczej?

— Nie można...

Umilkła i położyła się spowrotem. Zasuwka „judasza” uchylila się bezszelestnie. Jakies oko wpatrzyło się w nas uporczywie i wrogo. Moja towarzysząca udatła, że śpi, ale zaledwie kroki umilkły, podjęła dalszą rozmowę.

— Ma pani dzieci?

— Chłopczyka.

— Ja też mam syna. Z kim został?

— Sam jeden. Mieszkanie zajmują obcy ludzie, — mówię, ale boję się myśleć o tem, jak mały spędza tę pierwszą, samotną noc...

— Mój został z babką, 70-letnią staruszką. Co robią? Bo-

że mój, Boże! Cały rok! Z czego żyją? Jak żyją? Nie wiem nic.

Zapada milczenie, obie jesteśmy bliskie płaczu. Nie można tu myśleć o dzieciach w więzieniu, nie wolno wspominać ich twarzyczek i oczu strwożonych. Łzy spływają teraz wolno po jej zapadłych policzkach, jedna po drugiej, ale twarz pozostaje niewzruszona: tragiczna maska.

— Trzeba umrzeć, — powiada z przekonaniem, prawie na głos.

— Dlaczego?

— Synów zaniebaliśmy. Trzeba było porzucić mężów dla synów. Teraz oni wszystkich wytepią.

Nigdy nie mówi GPU — tylko oni, ich. Jakby miała na myśli jakiś los nieosobowy, jakieś nieubłagane przeznaczenie.

— Czemu miałoby być lepiej, gdybyśmy odeszły? — pytam z trwogą.

— Życie moje, zdaje się potrzebne dla syna, czy mogłoby więc stać się przyczyną jego klęski?

— Lepiej umrzeć, — powtarza z przekonaniem. Będą sierotami. Tacy rodzice jak my, to kamień u szyi.

Może ma rację? Wiem jak postępowało z dziećmi skazanców i wysiedleńców.

Może sobie Krupskaja*) pisać, że wszystkie dzieci mają równe prawa do nauki. To są tylko nieobowiązkujące słowa, a nazwisko Krupskiej służy jako reklama dla łatwowiernych....

Wolno im było conajwyżej skończyć średnią szkołę, do szkół wyższych i technicznych nie byli dopuszczani. Jako robotnicy nie mieli prawa doskonałości w zawodzie, ani starać o lepszą pracę, przerzucano ich ponadto niestudnie z jednej fabryki do drugiej. Może istotnie byłoby synom naszym lepiej, gdybyśmy odeszły i gdyby władze sowieckie o nas zapomniały...

*) Nadieżda Krupskaja, wdowa po Leninie.

Jeszcze tylko dziś PŁOMIENNE SERCA

Początek o godz. 12-ej.

Jutro PREMIERA.

MARTA EGGERTH

w filmie „CZARUJĄCE OCZY”.

ZACIĄG OCHOTNICZY DO WOJSKA

WILNO. Ogłaszam zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej w r. 1937 dla mężczyzn urodzonych w r. 1917, 1918 i 1919.

Ochotnicy z cenzusem (posiadający średnie wykształcenie), mogą być przyjmowani — w zależności od warunków fizycznych i wykształcenia — do piechoty, kawalerii, artylerii, saperów, łączności i broni pancernej; do lotnictwa zaś w charakterze personelu latającego warunkowo, w zależności od wyników badań w C. B. L. L. Ochotnicy bez cenzusu: 1) posiadający najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerii, artylerii, łączności i do marynarki wojennej warunkowo, za leżnie od zapotrzebowania i wyników badania w Kadry Floty, 2) posiadający 7 oddziałów szkoły powszechnej lub szkołę rzemieślniczą — przemysłową — mogą być przyjmowani do żandarmerji, broni pancernej, lotnictwa i do saperów.

Ochotnicy winni wnieść podania, pisane własnoręcznie, do P. K. U. w Wilnie.

KSZTAŁCICIE DZIECI W LNO-TACH OBYWATELSKICH NIECH WSZYSTKIE NALEŻĄ DO KOŁA UCZESTNIKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SWOJEJ SZKOLE

Programy radiowe

WILNO.

Niedziela, dnia 14 marca 1937 r.
8,00 Sygnał czasu i pieśń. 8,03 Gazetka rolnicza — w red. St. Jagiełły. 8,15 Muzyka (płyty). 8,25 Rozmaitości rolnicze dla ziem północno - wschodnich. 8,35 Muzyka (płyty). 8,45 Program dzienny. 8,50 Dziennik poranny. 9,00 Transmisja Nabożeństwa z Kórnik — kazanie pasyjne wygł. ks. kn. J. Szmigielski. 10,35 Muzyka religijna (płyty) i muzyka z „Festivału” w Bayeruth (płyty). 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał. 12,03 Poranek symfoniczny. 13,00 Zjazd działaczy wiejskich — Transmisja z sali Rady Miejskiej. 13,45 Życie kulturalne miasta i prowincji. 13,55 — 14,00 Przerwa. 14,00 Regionalna transmisja z Kórnik. 14,30 Polska Kapela Ludowa. 15,30 Siejmy len — pogadanka inż. Pietraszkiewicza. 15,45 Przegląd rynków produktów rolnych. 16,00 Koncert reklamowy 16,10 Audycja dla świetlic: a) Serce zawsze w Wilnie (co dał Marszałek Józef Piłsudski Wilnu) — wygł. dr. Wł. Arcimowicz. b) Płyty polskie — pieśni rycerstwa polskiego. 16,30 Premiera słuchowska „Wiedźma”. 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie około godz. 17,55 Pogadanka aktualna. 19,00 Idzie Mołsi w ręku oda — szkic literacki Wasilewskiego. 19,15 Program na jutro. 19,20 Godzina życzliwych (płyty). 20,20 Zakochanie mistrzostw hokejowych. 20,25 Wiadomości sportowe ogólne. 20,35 Wileńskie Wiadomości sportowe. 20,40 Przegląd polityczny. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Wesola Syrena: Zanimki na lodzie. 21,30 Recital skrzypcowy Eugenji Umńskiej. 22,00 Orkiestra pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22,55 Ostatnie wiadomości Dziennika Radiowego. 23,00 Zakochanie programu.

WARSZAWA.

Poniedziałek, dnia 15 marca 1937 r.
6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Jascha Heifetz gra (płyty). 12,50 „Plotki sąsiedzkie” — pogadanka. 15,15 Kwintet Stefana Rachonia. 15,55 „Wszystkiego po trochu” — audycja dla dzieci. 16,30 Pałafazy fortepianowe znanych melodii (płyty). 17,05 „Wiedza społeczna, a życie społeczne”. „Socjalizm, praktyk” — odczyt. 17,20 Aleksander Greczaninow: Kwartet G—Dur. 17,50 „W gościnie u bobrow” — pogadanka. 18,00 „O naukowej organizacji w Polsce” — przemówienie Piotra Drze-

wieckiego. 19,00 „Wiosna węglarza” — obrazek z powieści. 19,20 „W kraju wina i czardasza” — audycja w dniu święta narodowego Węgier. 20,05 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 21,00 „Cola Rienzi” — fragment słuchowski. 21,30 Mała Orkiestra Polskiego Radia. 22,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. 23,00 Muzyka lekka (płyty).

Ofiary

Aleksander Skimunt na głodnych przez Caritas zł. 20.

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) niniejszem ogłasza przetarg na jednorazowe dostarczenie następujących przedmiotów i materiałów dla szpitali państwowych Województwa Wileńskiego:

1) płótna i ręczników czysto llnych,
2) aparatów leczniczych i narzędzi chirurgicznych.

Oferty oddzielnie dla każdej z wyszczególnionych wyżej dwóch dostaw należy składać w olakowanych kopertach do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny 2) pokój Nr. 23 do godz. 9-tej dnia 23 marca 1937 r.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr. 17) w dniach powszednich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru dostawców niezależnie od wyników przetargu, podziału dostaw pomiędzy kilku dostawców oraz całkowitego unieważnienia przetargu.

ZA WOJEWODĘ

(—) Dr. Med. H. Rudziński,
Naczelnik Wydziału.

Urząd Wojewódzki Wileński (Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia) niniejszem ogłasza przetarg na dostarczenie w ciągu okresu budżetowego 1937/38, czyli od dnia 1 kwietnia 1937 r. do dnia 31 marca 1938 r. następujących przedmiotów i materiałów dla zakładów i instytucji, znajdujących się pod zarządem tego wydziału:

1) środków leczniczych i dezynfekcyjnych,
2) materiałów opatrunkowych,
3) artykułów do pielęgnowania chorych.

Oferty oddzielnie dla każdej z wyszczególnionych wyżej dostaw należy składać w olakowanych kopertach do Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny 2) pokój Nr. 23 do godz. 9 dnia 5 kwietnia 1937 r.

O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego (pokój Nr. 17) w dniach powszednich od godz. 10 do 12.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy niezależnie od wyników przetargu oraz prawo całkowitego unieważnienia tegoż.

ZA WOJEWODĘ

(—) Dr. Med. H. Rudziński,
Naczelnik Wydziału.

Zapowiedź.

Podaje do ogólnej wiadomości, że: 1) zbożowiec Jan Tadeusz ZIMNIAK zam. w Lidzie m. powiatowe, syn żony kupeca Stanisława Moskalika Franciszki Zimniak, zam. w Krotoszinie, m. powiatowe, 2) Marja Magdalena PRYWIŃSKA bez zawodu, zam. w Bydgoszczy, Promenada 2, córka kupca Pawła Kazimierza Prywińskiego i żony jego Marji z domu Gąbler, zam. w Bydgoszczy, chełz zawręzek związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Bydgoszczy i w „Słowie” Wileńskim.

Bydgoszcz, dn. 11 marca 1937 r.
Urząd Stanu Cywilnego
m. p. w-z (—) Dziurła.

MARS

Ostobramska 5

Dzisiaj premiera!

Rządził milionami ludzi, Rządził milionami pieniędzy, — nim rządziła jedna kobieta. Film najgłębszych wzruszeń.

Władca milionów

W rolach nagrałych: Bohaterski, niesrównany JACK HOLT i piękna FAY WRAY (bohaterka filmu KING-KONG).

WKRÓTCE! — Wielki epos religijny

DON BOSCO

Wyświetlany w Polsce pod wysoką Opieką Jego Emblencji Ks. Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polki i pod Protektorem Akcji Katolickiej.

CASINO

Dzieje ludzi walczących z żywiołem!

POŚWIECENIE

Bohaterskie, pełne niebezpieczeństw zagadanie dobroćwyców ludzkości dla szczęścia świata w genialnej realizacji mistrza-reżysera W. S. VAN DYKE'a.

W rol. gł. ROBERT TAYLOR i BARBARA STANWYCK.
Nadprogram: Atrakcje i aktualja. Początek o g. 2-ej.

OSTRZEŻENIE

Wobec powtarzających się wypadków fałsyfikowania mleka butelkowego naszej firmy, szczególnie wyższych gatunków, ostrzegamy Sz. Odbiorców, by nien abywali mleka z uszkodzone opakowaniem, oraz prosimy zwracać baczną uwagę na dzień i datę rozlewu, umieszczone na etykietce. Za nabyte mleko z uszkodzonym opakowaniem nie przyjmujemy na siebie żadnej odpowiedzialności. W celu zabezpieczenia się od fałsyfikowania aszego mleka w najbliższej przyszłości sprowadzimy kapslowanie mechaniczne kapslami metalowymi z nadrukiem firmowym.

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW NABIAŁU,
Spółdzielnia z odp. udziałami
Wilno, Podgórną 7.

Największa na Wileńszczyźnie Pierwsza
CHRZESCIJANSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, Zamkowa Nr. 9, tel. 6-46.

posiada w wielkim wyborze: bieliznę damską, męską i dziecięcą, trykotażę, pończochy, skarpety, krawaty, rękawiczki, kołnierze damskie i męskie, lalki, zabawki różne, piłki gumowe, nici, wstążki, koronki, bluzki, swetry, torebki oraz inne towary branży galanteryjnej.

ZADAJCIE

w wszystkich aptekach
i sklepach aptecznych sprzedają
iżadkę od odcieków

PROW. A. PAKA

O. MATKIEWICZ Wilno,
Zamkowa 12,
vis à vis Skopówki
oleca

ZEGARY i ZEGARKI różnych firm
oraz wyroby jubilerskie.
Tamże solidna naprawa zegarków
z pełną gwarancją.

NAJWIĘKSZA W WILNIE
PAROWA FARBARNIA
I CHEMICZNA PRALNIA
WOJTKIEWICZA
Benifraterska 2 — Mickiewicza 22.
Tel. 20-45.

„JANUSZEK”

Świętojańska 6
poleca
wykwalifikowaną bieliznę, trykotażę,
pończochy, swetry, skarpetki i t. p.
Ceny bardzo niskie.

NASIONA gwarantowane poleca
Gospodarstwo Ogrodnicze
ist. 1860 W. WELER tel. 1057
Wilno, Sadowa 8.
Róże i dalia.
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Tapczany, otomany,
meble klubowe
poleca

WACŁAW MOŁODECKI
Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

PIANINA, fortepiany
nowe i okazjonalne pierw-
szojędznych firm kra-
jowych i zagranicz-
nych sprzedaje na do-
godnych warunkach
H. Abelow
Niemiecka 22. Wejście
od sily.

Ogłoszenia świąteczne
do „SŁOWA”
na warunkach specjalnie dogodnych
przyjmujemy

BIURO OGŁOSZEŃ
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, BARBARSKA 1, tel. 82.
Kosztorys na żądanie.

Ser Nowogródzki z m. Bielajcy
p. Jandzillia pełną tustą,
bardzo sławny kilo 180 na głowi
170 poleca firma
Z w i e d r y Ń s k i
Wilno, Wileńska 36 tel. 1224.

POTRZEBNA GOTÓWKA od 2.000
do 5.000 do dobrze prosperującego
przedsiębiorstwa jako udziałowiec lub
pożyczka. Zgłoszenia do Biura Ogło-
szeń Garbarska 1, pod „Gotówka”.

Galanteria damska, męska i dziecięca.
Wielki wybór. Najniższe ceny.

połca
JULIA GNIADKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 26.
Gorsety. Pasy leczne. Wyrób wła-
sny. Reparatje.

Lekarze

O-r JADWIGA
ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 3 m. 9.
Przyjmuje w godz. 8-9, 12-1 i 4-7

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
Choroby weneryczne — syfilis, skóra i
wewnętrzne. Przyjmuje od g. 8-1
3-8, Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-80.

Kupno i sprzedaż

DOM sprzedam dochodowy w centrum
taniej, bo bez pośredników. Oferty
pod „Dom” do Redakcji.

SPRZEDAM dom parterowy, murewa
ny z otyną. Plac 500 sążni. Anto-
kol 17.

DOM, ziemię i zabudowania sprzedam
w Jandwarowie, ul. Wiejska Moroz
Wincenty.

MAJĄTEK 400 HA pow. święciański
sprzedam niedrogo lub zamienię na
nieruchomości miejską: Ignalino Stec-
kiewicz.

DO SPRZEDAŻY ewent. wydzierża-
wienia folw. Brzozówka, pow. Wileń-
sko - Trocki, poczta Miedniki Królów-
skie. Obszar 21 ha ziemi, bardzo ład-
ny dom mieszkalny, wszystkie budyn-
ki gospodarcze w dobrym stanie. Odle-
głość od Wilna 31 km. od autobusu
3 km. Szczegóły — maj. Haraburdzi-
ski pocz. Miedniki Królewskie, p.
Adolf Baze.

SPRZEDAM folwark 123,5 h, w 16
km. od Wilna nad Wilją i szosie. Po-
locka, nr. 9, m. 9.

DZIAŁKA LEŚNA w Podwerekach
(Wolokunpia) do sprzedania — 1,7
ha. Dowiedzieć się: Bakszta 14, m. 3.

NARYBEK KARPJA po importach
osiekich bezwzględnie zdrowy sprze-
daje rybółstwo Duchowlany, poczta
Gudziewicz, powiat Grodno.

HELIOS | Ceny normalne. Pierwszy i jedydy film
Początek o g. 2-ej: wielkiego mistrza tonów.

IGNACY PADEREWSKI

w monumen-
talnym filmie „SONATA KSIĘŻYCOWA”.

Feliks KINO „SWIATONIS” Wileńska 9.

Po raz pierwszy w Wilnie!
Najlepsza kreacja zawsze czarna.

ANNY ONDRY

w niezwykle ciekawym i pełnym niespodzianek filmie

„ALODY HRABIA”

W pozostałych rolach: — HANS SOEHNKER, HANS JUNKIERMAN
inni. Nad program: Atrakcje.

Od poniedziałku 15 marca rb.

w Teatrze „NOWOŚCI” ul. Ludwisarska 4

MARJA NOCHOWICZÓWNA, prima donna operetki warszawskiej i poznaj-
szej, TADEUSZ PILARSKI, komik scen warszawskich, GENA i JERZY
SŁAWOWIE, duet taneczny, LILI ROSTAŃSKA, JANUSZ SCIWIAR-
SKI, ALEKSANDER SZPAKOWSKI, Jerzy Orłowski i reszta zespołu.
Codziennie 2 przedstawienia o godzinie: 6,30 i 9,15 wieczorem.

Od z a r a z

potrzebny lokal 3-4 pokojowy parterowy z jednym dużym pokojem
na zakład mechaniczny w centrum lub poblizu centrum miasta.
Oferty pod M. B. do Administracji „Słowa”.

OKAZYJNIE w Bydgoszczy spowodu
wyjazdu oddaje się od zaraz w najlep-
szym punkcie miasta piętnastoletnia
świetnie wyrobiona praktyka lekarsko-
dentystyczna wraz z 4-ro pokojowym
mieszkaniem komfortowym umeblowa-
nem za niską cenę na bardzo dogod-
nych warunkach. Oferty proszę nadsy-
łać: Bydgoszcz, ul. Curie - Skłodow-
skiej 16, Paweł Zajczek.

TURBINY WODNE „Francisa”, walce,
kamienie, transmisje dostarcza na do-
godnych warunkach firma G. Kindt, —
Radom. Po wszelkie informacje prosi-
zwracać się do p. St. Stoberskiego —
Wilno, ul. Poznańska 2 — 2, telef.
21-78.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam róż-
ne meble starożytne, mahoniowe, sty-
lowe i lustra. Wielka 24 m. 4 godz.
12-14 i 16-19.

MOTOCYKL używany kupię za go-
tówkę. — Zgłoszenia do Adminis-
tracji „Słowa” pod „Szybko”.

KANARKI śpiewające do sprzedania.
Wileńska 48, m. 4.

DO SPRZEDAŃIA szczeniaki — bul-
dogi przegowate. Wiosenna 10 — 1.

Nauka

STUDENT USB udziela korepetycji
w zakresie gimnazjum. Specjalność:
matematyka, fizyka, i jęz. niemiecki.
Nauka skuteczna. Łaskawe zgłoszenia
do adm. „Słowa” pod A. M.

MŁODA bona - wychowawczyni, zna-
jąca dobrze rosyjski, możliwie z ma-
turą, do 5-letniego chłopczyka poszu-
kiwana. Zamkowa 20 m. 3. M. Girda.

Lokale

DO WYNAJĘCIA Mieszkanie 6-cio-
pokojowe ze wszystkimi wygodami,
słoneczne, suche, z widokiem na o-
gród Bernardyński. Czyszn niski, —
Wilno, ul. Zarzeczna 16.

MIESZKANIE 3 pokoje, kuchnia,
wanna, wygodny, wyższe piętro, ul. Da-
browskiego 10. Cena 60 zł mies. Wia-
domość: m. 1.

BIURO „UNIWEERSAL” Mickiewicza
4 — 4 tel. 22-11 poleca mieszkania i
pokoje, przyjmując zgłoszenia mies-
zkań i pokoi.

2 POKOJE słoneczne, odremontowa-
ne, ładne, wszelkie wygodny, z łazien-
ką, z ewent. używaniem kuchni do
wynajęcia, ul. Św. Jakóbska 10 m. 4.

POKÓJ ładny, umeblowany do wynaj-
ęcia dla samotnego. J. Jasińskiego
16 — 24 (w pobliżu Sądów).

POKÓJ do wynajęcia słoneczny dla
samotnej. Zawalna 22 m. 13.

Poszukuję pracy

RZADCA kawaler energiczny poszuki-
je posady samodzielną lub pod dyspo-
zycję. Zgłoszenia Jagiellowicz. Kosów
Poleski, Choroszcza.

OSOBA inteligentna poszukuje zaję-
cia: szycia po domach. Oferta do re-
dakcji (Krawcowa B. R.).

URZĘDNIK 1. 33, doświadczony, sa-
modzielny korespondent, praktycznie
obeznany z ustawodawstwem podatko-
wym dla dokonczenia studiów praw-
niczych opuszcza posadę państwową i
poszukuje wieczorowego zajęcia pry-
watnego (10 — 15 godzin tygodnio-
wo), które umożliwiłyby uczęszczanie
na ranne wykłady. Wymagania skrom-
ne — można za utrzymanie. Blizsze
informacje listownie lub osobiście w
niedziele godz. 17-18 ul. Subocz 6-a
— 7 „Student - urzędnik”.

NAUCZYCIELKI korepetytorki, wy-
chowawczynie, bony, pielęgniarki, oeb-
mistrzynie i wszelkiego rodzaju służby
domową zapośrednicza Wojewódzkie
Biuro Funduszu Pracy, Wilno, Poznań-
ska 2, tel. 12-06, od godz. 8-15.

OCHMISTRZYNI wykwalifikowa-
na zna się na kuchni, wyrób masła
na sprzedaż, wymagania skromne.
Szkapłerna 39 — 19 od 11 do 3.

OGRODNIK z wieloletnią praktyką
poszukuje pracy, p. Daugieliszkii wieś
Dieguiszkii 1. Wincenty Cyoen.

Praca zaofiarowana

MIERNICZY PRZYSIĘGLY poszuki-
je pomocników z własnymi instrumen-
tami. Zgłoszenia pisemne z podaniem
kwalifikacji do Adm. „Słowa” pod
„M. P.”

POSZUKUJE się kilku młodych i e-
nergicznych panów do zbierania za-
mówień. Wymagane złożenie kaucji
w wysokości zł. 100 — oraz przedło-
żenie świadectw z dotychczasowych
zajęć. Kalwaryjska 11 m. 22 — Bazał
Szkolny.

POSZUKUJE praktycznej gospodyn
z niewielkimi wymaganiami na wieś-
śkiego Filipa 6 m. 7. godz. do 12 i
od 2-4.

Różne

DRUSKIENIKI — willa drewniana,
piętrowa, położona tuż przy kąpie-
lach słonecznych, umeblowana na lo-
to, pawilon i ofiyna, łącznie 16 ubi-
kacji oraz pomieszczenie dla dozorczy
garaż, ładny ogród, całość dobrze ur-
ządzona — zaraz do sprzedania zde-
cydowanym reflektantem, Wiadomoś
Warszawa, Sekoicińska 7 m. 8, Sikor-
ski, tel. 7-11-21.

DRUSKIENIKI Willa Jasna, telefon
nr. 7 przyjmuję na święta z. zamówie-
niem.

POTRZEBNY jest spólnik do solidnie
go interesu handlowego, egzystujące-
go od 1912 r., dla powiększenia i
wprowadzenia nowych artykułów do-
chodowych; punkt pierwszorzędny,
przy ul. Mickiewicza. Informacje: ul.
Śniadeckich 1 m. 9, od godz. 3-5.

Zguby

ZGUBIONE świadectwo szkolne gim-
nazjum im. Piotra Skargi VII klasa
(starego typu) na I półroczu 1936-
37 r. na imię Konstantego Pawłow-
skiego, unieważnia się.